

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

(Obradom przewodniczą wicemarszałkowie
Grzegorz Kurczuk oraz Zofia Kuratowska)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie i Panowie, proszę o zajmowanie miejsc.
Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc
przy stole prezydialnym.

Panie i Panowie, **przystępujemy do punktu
czwartego** porządku dziennego: inicjatywa usta-
wodawcza Senatu – projekt ustawy o zmianie
ustawy o podatku rolnym.

Chcę państwu przypomnieć, że projekt ustawy
zawarty jest w druku nr 194, a sprawozdania
komisji w drukach o numerach: 194A, 194B i 194C.

Proszę o zabranie głosu senatora Stanisława
Kochanowskiego, który reprezentuje wnioskodawców projektu. Proszę o przedstawienie proje-
ktu ustawy, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zgłoszony projekt zmiany ustawy z dnia 15 li-
stopada 1984 r. o podatku rolnym wraz
z późniejszymi zmianami ma przede wszystkim
urealnaczyć twierdzenie, iż sprawy dotyczące samo-
rządów należy pozostawić im samym. Ale ma
także wyeliminować, jak to trafnie w swym spra-
wozdaniu nazwał rzecznik praw obywatelskich
na ostatnim z naszych posiedzeń, jedną z hipokryzji
prawa, polskiego prawa, nie jedyną zresztą
z dotkliwie uderzających w większość samorządów.
Tak się bowiem składa, że tego typu prze-
kłamania prawa, boleśnie dotykających gmin, jest
w naszej rzeczywistości prawnej zdecydowanie
więcej.

Ten przypadek dotyczy braku możliwości od-
działywania na zwolnienia lub ulgi w stosunku
do własnego podatku, jakim jest podatek rolny,
który na mocy art. 4 ustawy z 10 grudnia 1993 r.
o finansowaniu gmin jest podatkiem w całości
przez gminy konsumowanym. Obowiązuje bo-
wiem nieszczęsny zapis cytowanej we wstępie

ustawy z 1984 r., tworzonej dla zupełnie innych
uwarunkowań polskiego rolnictwa, kiedy to
w wielu województwach nie było chętnych do
zagospodarowywania gruntów ówczesnego Pań-
stwowego Funduszu Ziemi, dla zupełnie innej
wówczas polityki społecznej i polityki gospodar-
czej państwa, a także dla okresu, w którym
gminy nie posiadały ustawowo zabezpieczonych
dochodów, i dla czasu, w którym trudno mówić
o samorządności gminy.

Obecnie, nadal obowiązujący, obligatoryjny
zapis zwalniający z obowiązku płacenia podatku
rolnego w razie nabycia gruntu w drodze kupna
na utworzenie nowego lub powiększenie istnie-
jącego gospodarstwa albo przejęcia w trwałe
zagospodarowania gruntów byłego Państwowego
Funduszu Ziemi nie jest właśnie niczym innym
niż wspomnianą hipokryzją prawa. Nie dość, że
zmniejsza on dochody gmin bez ich zgody i ewen-
tualnej rekompensaty, to jeszcze traktuje wszy-
stkie przypadki nabywania gruntów, czy całych
gospodarstw, jednakowo. W tym miejscu należy
podkreślić, że przepisowi temu podlegają sprze-
dawane od 1992 r. czy oddawane za długi, przez
Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa go-
spodarstwa byłych Państwowych Gospodarstw
Rolnych, bez względu na to, czy byli chętni na-
bywcy, czy ich nie było, czy były to gospodarstwa
w bardzo dobrej, dobrej czy złej kondycji, czy też
były to gospodarstwa przekazane innym podmio-
tom – takim jak banki, zakłady energetyczne
działające w obszarze rolnictwa, prywatne firmy
– za długi. Jednym słowem, wszystkie one zostały
zwolnione z obowiązku płacenia podatku rolnego
przez lat pięć – w szóstym roku płacą go w 50%,
w siódmym roku w 75% – czyli w zasadzie przez
lat siedem. W przypadku przekazania gospo-
darstw za długi bankom, w związku z obowią-
zującymi przepisami bankowymi, można ten
okres podwoić.

W konsekwencji gminy wiejskie, których do-
chody własne kształtują się na poziomie od 10
do 16 miliardów starych złotych, uzyskują wpły-
wy pomniejszone o kwoty od kilkuset do ponad
2,5 miliarda złotych – takie przypadki już wystę-
pują i takie przypadki osobiście znam.

(senator S. Kochanowski)

Pragnę w tym miejscu zwrócić uwagę, że taki stan prawa jest sprzeczny z przyjętą i ratyfikowaną przez nasz kraj Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego, w której art. 9 ust. 1 stanowi, że: „Społeczności lokalne mają prawo w ramach narodowej polityki gospodarczej do posiadania własnych wystarczających zasobów finansowych, którymi...” – i na to proszę zwrócić uwagę – „...mogą swobodnie dysponować w ramach wykonywania swych uprawnień.” W naszej obecnej rzeczywistości póki co tej swobody dysponowania własnymi środkami przez społeczności lokalne nie ma w odniesieniu przynajmniej do omawianego podatku.

Dla przybliżenia problemu Wysokiej Izbie posłużę się przykładem jednego z województw północnych. W województwie tym zbyt Bankowi Handlowemu, za długi, gospodarstwo rolne w jednej z gmin o powierzchni 800 hektarów, w innej gminie o powierzchni 2 600 hektarów, Bankowi Rozwoju Rolnictwa – w innej gminie gospodarstwo o powierzchni 600 hektarów, firmie prywatnej za długi – gospodarstwo o wielkości 1 500 hektarów. Na terenie trzech gmin przygotowuje się do zbycia za długi około 6 000 hektarów – cały kombinat rolny – Bankowi Gospodarki Żywnościowej. Wszystkie te gospodarstwa były wzorowe, w bardzo dobrej kondycji finansowej, bardzo dobrze usprzętowane, z dobrą obsadą zwierząt. Mimo to zostały zwolnione z podatku rolnego.

W przetargach na powiększenie gospodarstw w tym województwie rolnikom indywidualnym sprzedano zaledwie około 3 000 hektarów, stosunkowo równo rozłożonych w poszczególnych 37 gminach województwa, nie powodując tym w zasadzie żadnych komplikacji z tytułu zwolnień czy ulg.

Bardzo podobna sytuacja występuje w zasadzie w znakomitej części województw, gdzie kiedyś w strukturze własności dominowały gospodarstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych. Na tych terenach już obecnie – a jeśli nie teraz, to w najbliższym czasie – funkcjonującym tam gminom, a w związku z tym i ich mieszkańcom grożą poważne kłopoty finansowe. Gminy te mają z tych powodów poważne kłopoty z realizacją zadań własnych, takich jak oświata przedszkolna, dowóz dzieci do szkół, inwestycje komunalne itd. I co dziwne, nadal borykają się ze wzrastającym bezrobociem, ponieważ mimo zwolnień z podatku rolnego podmioty, które nabyły w ten sposób gospodarstwa, systematycznie zmniejszają zatrudnienie w przejętych gospodarstwach.

Proponowana poprawka sprawę zwolnień i ulg pozostawia poszczególnym samorządom, czyli gminom, czyli tym, którzy najlepiej orientują się

w potrzebie ich stosowania oraz na najniższym szczeblu organizują życie gospodarcze.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że tego typu zwolnienia czy ulgi będą podejmowane drogą uchwał rad gminy co do przedmiotu, co do sprawy. Nie mogą być tego typu uchwały podejmowane indywidualnie. Czasami z takimi wątpliwościami niektórzy z państwa się tutaj spotykali. Otóż uchwała rady gminy nigdy nie jest podejmowana co do nazwiska, co do osoby, dotyczy zawsze zjawiska czy przedmiotu.

Notabene, takie rozwiązania w stosunku do dochodów własnych obowiązują w państwach o dłuższych tradycjach samorządowych, na przykład w państwach skandynawskich, w Niemczech czy we Francji.

Proponowana poprawka, dając gminom uprawnienia do stosowania polityki finansowej, stwarza przede wszystkim podstawy do zwiększenia uprawnień i kształtowania odpowiedniej dla nich polityki gospodarczej. Czyli wzmacnia rolę samorządów, na temat czego w ostatnim czasie więcej się mówi, niż naprawdę czyni. Powiedziałbym nawet, że czyni się coś zupełnie odwrotnego. Można bowiem dostrzec, iż indolencję niektórych organów centralnych przerzuca się na barki samorządów. Nie będę przytaczał z tego miejsca przykładów, ponieważ przykłady są obecnym tutaj powszechnie znane.

Proszę więc Wysoką Izbę w imieniu samorządów o pozytywne ustosunkowanie się do niniejszej inicjatywy, bowiem będzie ona miała korzystny wpływ na funkcjonowanie i rozwój gmin, a co za tym idzie na życie ich mieszkańców oraz – proszę mi wierzyć – również na właściwą politykę rolną, bo będzie ona kształtowana przez gminę w poszczególnych jej częściach czy na całych jej terenach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo senatorowi Kochanowskiemu. Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Rolnictwa, pana senatora Zenona Nowaka. Przypominam państwu, iż sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 194A.

Senator Zenon Nowak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym był tematem obrad senackiej Komisji Rolnictwa na posiedzeniu w dniu 22 marca 1995 r.

Nowelizacja ustawy o podatku rolnym wywołuje dużo kontrowersji tak ze strony rolników, jak i samorządów gmin. Członkowie Komisji Rolnictwa oraz zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Mi-

(senator Z. Nowak)

nisterstwa Finansów oraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa szczegółowo przeanalizowali projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym – druk nr 194.

Proponowane zmiany w art. 12 ust. 1 pkt 4 i ust. 2, 4, 5, 6 oraz nowy ust. 8 w § 12 nie uzyskały pełnej akceptacji członków Komisji Rolnictwa na jej posiedzeniu. Projekt ustawy został przez komisję odrzucony w trakcie głosowania.

W toku dyskusji większość członków komisji wypowiadała się negatywnie co do proponowanych zmian.

Najwięcej wątpliwości wywołała propozycja skreślenia w art. 12 ust. 1 pkt 4. Skreślenie tego punktu może doprowadzić do tego, że nowelizacja wyhamuje wykupywanie ziemi przez rolników indywidualnych, tych drobnych, którzy chcą powiększyć swoje gospodarstwa z kilku do kilkudziesięciu hektarów, czyli do powierzchni, o jaką nam w polityce rolnej chodzi, do powierzchni gospodarstw rodzinnych. Jest to wypowiedź pani senator Stokarskiej.

Przyjęcie tej propozycji oznaczałoby likwidację jednego z nielicznych instrumentów stymulowania rynku ziemi rolnej w Polsce i tak przecież bardzo wątego, tak pod względem obszarów uczestniczących w sprzedaży, jak i pod względem poziomu cen. Chciałem zaznaczyć, że wyraźnie wszystkim nam na pewno chodzi o to, żeby ziemia, która zostaje rozdysponowana, miała od razu właściciela, bo wiemy, że dzierżawy... itd. Powinniśmy dążyć do tego, żeby ziemia miała właściciela niezależnie od tego, czy idzie o 10 hektarów czy o 30 hektarów. Dziś nowy minister rolnictwa słusznie zapowiada dążenie do ożywienia rynku ziemi. Likwidacja wspomnianego instrumentu bez kompensowania jej wprowadzeniem innych, dostatecznie silnych instrumentów, byłaby fatalnym sygnałem dotyczącym polityki rolnej.

Wprowadzenie do projektu ustawy w art. 12 ust. 8 dającego radom gmin upoważnienie do wprowadzenia dowolnych ulg i zwolnień w podatku rolnym jest bardzo dyskusyjne. System podatku rolnego jest w równej mierze instrumentem polityki fiskalnej i polityki rolnej, a w tej ostatniej funkcji powinien być w miarę spójny i jednolity w skali całego kraju. Przyznanie gminom prawa do dowolnego manipulowania podatkiem rolnym oznacza w istocie likwidację tego systemu. Ponadto dając radom gmin upoważnienie do wprowadzenia wszelkich ulg i zwolnień, wywołuje się oddolny nacisk na te rady, aby obficie korzystały z tego upoważnienia.

Chciałbym tu zwrócić uwagę, że komisja podeszła do problemu bardzo wnikliwie, bo prawie każdy z jej członków, który się wypowiadał, konsultował się wcześniej z gminami, z wójtami, próbując ustalić, jaka jest ta sytuacja. I w tej

mierze bylibyśmy zgodni, jako Komisja Rolnictwa, co do tego, żeby jednak wystąpić o zwolnienie z art. 12 pkt 1 i 4, bo faktem jest, że zwolnienie z art. 12 ust. 1 pkt 4 jest w konsekwencji ulgą z art. 12 ust. 3 ustawy o podatku rolnym, czyli instrumentem polityki rolnej w skali makro, nie zaś w bezpośrednim interesie społeczności lokalnych funkcjonujących poniekąd na koszt gmin.

Działając w trosce o dochody gmin, należałoby jednak zamiast likwidacji słusznego instrumentu polityki rolnej postulować neutralizację skutków jego stosowania dla dochodów gmin przez odpowiednią nowelizację ustawy z 10 grudnia 1993 r. o finansowaniu gmin – Dziennik Ustaw nr 129, poz. 600. W subwencji przysługującej gminie powinna zawierać się kwota stanowiąca równowartość systemowych zwolnień i ulg podatkowych ustanowionych ze względu na cele polityki gospodarczej i społecznej państwa. Dotyczyłoby to w szczególności, ale nie tylko, zwolnień i ulg, o których tutaj mowa.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Z upoważnienia senackiej Komisji Rolnictwa wnoszę o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję panu senatorowi Nowakowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Antonowicza, który jest sprawozdawcą Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Sprawozdanie tejże komisji mają szanowni państwo w druku nr 194B.

Senator Jan Antonowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dwukrotnie rozpatrywała projekt tej nowelizacji. Zapoznaliśmy się z opiniami Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, jak również konsultowaliśmy ten projekt w terenie. Ogólnie trzeba powiedzieć, że część z 2 500 istniejących gmin w ogóle nie jest zainteresowana tego typu nowelizacją, ponieważ dochody z podatków rolnych w ich budżetach stanowią bardzo niewielki procent, a nawet promil. Na przykład w budżecie gminy warszawskiej udział wpływów z tego podatku jest bardzo znikomy.

Są gminy, które mają ustabilizowaną własność ziemi, gdzie praktycznie nie ma obrotów, a w ciągu roku właściciela zmienia około 40–50 hektarów ziemi. To są gminy, w których od dawien dawna, z pokolenia na pokolenie dziedziczy się ziemię. Tam właśnie ulgi podatkowe z tytułu nabywania gruntów nie stanowią problemu.

(senator J. Antonowicz)

Chcę też powiedzieć, że bardzo wiele gmin ma gleby słabe klasy V i VI. Gleby te są zwolnione z podatku rolnego. I też ulga w tym podatku nie stanowi istotnego uszczerbku w budżetach tych gmin.

Komisja zapoznała się z opinią Ministerstwa Finansów. Przedstawiciel Ministerstwa Finansów poinformował, że jest w tym roku przygotowywana generalna zmiana podatków, w tym również podatków rolnych. I jest szansa na to, żeby ta nowelizacja znalazła tam miejsce, żeby została tam uwzględniona zgodnie z sugestiami wnioskodawców.

Komisja brała również pod uwagę i to, że w ciągu ostatniej kadencji inicjatywy ustawodawcze Senatu przebijają się z wielkim trudem, bardzo rzadko zdarzało się, żeby stały się ustawami. Dla przypomnienia podam, że w ubiegłej kadencji Senat jako izba wniósł 9 projektów, z tego 4 stały się ustawami. Spośród projektów wniesionych w tej kadencji tylko projekt zmiany ordynacji wyborczej do Senatu stał się ustawą, reszta albo utknęła w procesie legislacyjnym, albo została odrzucona.

I tutaj, na marginesie, chcę powiedzieć, że warto byłoby w przyszłej konstytucji doprowadzić jakoś do bardziej skutecznego udziału pracy i inicjatyw ustawodawczych Senatu, do tego, żeby jego projekty łatwiej i częściej stawały się ustawami.

W tej sytuacji komisja zdecydowała w głosowaniu, aby odrzucić projekt wnoszonej nowelizacji. Chcę powiedzieć, że nie był to jednoznaczny wynik; wynik był remisowy. Mieliśmy jednak wątpliwości i ostateczne rozstrzygnięcie należy do Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję senatorowi Antonowiczowi.

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Informuję państwa, iż w zastępstwie pana senatora Jana Orzechowskiego, który miał być sprawozdawcą, a jest nieobecny, głos zabierze członek komisji, senator Adam Daraż. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Daraż:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych pracowała nad tą inicjatywą, znając już wyniki dyskusji i głosowania poprzednich komisji oraz ich stanowiska, które zostały tutaj zaprezentowane.

Z natury, z charakteru tej komisji wynika, że do niej należy sprawdzenie zgodności projekto-

wanej inicjatywy z innymi ustawami. Stwierdziłszy, że nie powoduje ona zmian i jest zgodna z innymi uregulowaniami prawnymi.

Znaliśmy też opinie zarówno ministerstwa rolnictwa, jak i Ministerstwa Finansów o tej inicjatywie. Znaliśmy proponowane przez Ministerstwo Finansów zmiany w uregulowaniach dotyczących podatków, między innymi podatku rolnego. Ale też sugerowaliśmy się następującym tokiem rozumowania.

Otóż w wielu wypadkach wobec inicjatyw senackich stosowana była zasada, o której wspominał pan senator Antonowicz. Mamy jednak nadzieję, że mimo wszelkich obaw co do jej dalszego losu w Sejmie przyjęcie przez Wysoki Senat tej inicjatywy może spowodować przyspieszenie prac zarówno w ministerstwie rolnictwa, jak i w Ministerstwie Finansów. Dlatego też w imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, zgodnie ze stanowiskiem zawartym w druku nr 190C, proszę, by Wysoki Senat raczył uchwalić przedstawiony projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję senatorowi Darażowi. Chciałbym zapytać państwa, czy zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu ktoś z państwa, pań i panów, chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca zapytania do senatorów sprawozdawców? Bardzo proszę. Nikt z państwa nie ma pytań.

Otwieram debatę nad przedstawionym projektem ustawy.

Chcę przypomnieć, iż ci z państwa, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, powinni zapisywać się do głosu u pani senator sekretarza Senatu oraz o tym, że wnioski legislacyjne należy składać na piśmie.

Jako pierwsza zapisała się do głosu pani senator Jadwiga Stokarska, bardzo proszę panią senator.

Senator Jadwiga Stokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt zmiany ustawy o podatku rolnym zakłada wycofanie się z ustawowego dotychczas zwolnienia od podatku rolnego gruntów nabytych w drodze kupna na utworzenie nowego lub powiększenie już istniejącego gospodarstwa oraz gruntów Państwowego Funduszu Ziemi i gruntów przejętych z tego funduszu do zasobów własności rolnej skarbu państwa, objętych w trwałe zagospodarowanie.

Zgodnie z ustawą z 15 listopada 1984 r. osoby, które zakupiły grunty na powiększenie lub utworzenie gospodarstwa – lub wydzierżawiły ziemię na okres nie krótszy niż 10 lat – są zwolnione od podatku rolnego przez pięć lat. Po upływie okresu zwolnienia stosuje się w podatku rolnym

(senator J. Stokarska)

jeszcze przez dwa lata także ulgę polegającą na obniżeniu podatku w pierwszym roku podatkowym o 75% i w drugim roku podatkowym o 50%. Ze zwolnień i ulg korzystają nabywcy bez względu na powierzchnię zakupionych lub dzierżawionych gruntów.

Senacka nowelizacja tej ustawy odchodzi od obligatoryjnie ustalonych zwolnień i ulg i proponuje przekazanie tych kompetencji radom gminy. Rada gminy decydowałaby, czy na terenie swojego działania zwalnia wszystkich nabywców wymienionych gruntów, zwalnia pojedyncze osoby lub nikogo nie uwzględnia.

Zachodzi tu obawa, że większe szanse w wyperswadowaniu dla siebie zwolnień będą mieli wielcy, a nie mali nabywcy. Ponadto doraźne decyzje o zwolnieniach podejmowane przez rady gmin mogą być krzywdzące szczególnie w gminach miejsko-wiejskich, gdzie przewagę stanowią radni, którym obce są sprawy rolnictwa. Wszyscy doskonale wiemy, że potrzeby finansowe gmin rosną z każdym rokiem, a ich budżety są coraz szczuplejsze.

Dlatego gminy, jak podpowiadają mi co niektórzy samorządowcy, mając możliwość ściągnięcia podatku, będą go egzekwować. I tu istnieje szczególne zagrożenie dla drobnych rolników, którzy pragną powiększyć swoje gospodarstwa do kilkunastu lub kilkudziesięciu hektarów. Dla nich zwolnienia podatkowe są znaczną zachętą do powiększania posiadanego areалу ziemi.

Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że wielkich nabywców gruntów o powierzchni kilkuset czy kilku tysięcy hektarów stać na zakup, dzierżawę i opłacenie podatku. Jak twierdzi jeden z przedstawicieli Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, z którym konsultowałam nowelizację, nabywcami ziemi są często ludzie bardzo zasobni, posiadający wielkie, pochodzące z nie znanych źródeł pieniądze. Należy wnioskować, że piorą je skutecznie, wykupując znaczne połacie ziemi, szczególnie na terenach popegeerowskich. Ich stać, by zapłata podatku umożliwili gminom budowę dróg, wodociągów, kanalizacji czy gazociągów.

Aby wyeliminować podane wcześniej obawy, a jednocześnie pomóc gminom, proponuję dalsze utrzymanie ustawowych zwolnień i ulg w stosunku do gospodarstw do 50 hektarów powierzchni całkowitej. W stosunku do nabywców, którzy poprzez zakup lub dzierżawę gruntów przekroczą 50 hektarów powierzchni swych gospodarstw, decyzję o zwolnieniach podatkowych podejmowałyby rady gminy.

Mój Klub Senacki NSZZ „Solidarność” ma nadzieję, że obecną polityką rolną dążymy do rozwoju i umacniania gospodarstw rodzinnych. Dlatego w imieniu klubu proszę Wysoką Izbę o przyjęcie wniosku legislacyjnego do projektu

ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym i zapisanie w art. 12 w ust. 1 pktu 4: „...grunty nabyte w drodze kupna na utworzenie nowego lub powiększenie już istniejącego gospodarstwa do powierzchni nie przekraczającej 50 hektarów oraz grunty Państwowego Funduszu Ziemi i grunty przejęte z tego funduszu do zasobów własności rolnej skarbu państwa, objęte w trwale zagospodarowanie w celu utworzenia nowego gospodarstwa lub powiększenia gospodarstwa już istniejącego do powierzchni nie przekraczającej 50 hektarów, na okres pięciu lat”. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo pani senator Jadwidze Stokarskiej.

Głos zabierze pan senator Krzysztof Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o podatku rolnym jest bardzo delikatną materią, tak jak wszystkie przepisy podatkowe, ponieważ zazwyczaj prowadzą one do drażnienia kieszeni społeczeństwa. Dlatego też, analizując projekt wniesionej przez wnioskodawców nowelizacji, należy szczegółowo rozważyć wszystkie aspekty.

Zabranie ustawowego obligatoryjnego zwolnienia z podatku rolnego rolnikom i dzierżawcom, którzy zakupili ziemię lub przejęli ją w dzierżawę na okres 10 lat, może doprowadzić do protestów i buntów środowisk wiejskich. Zwolnienie rolnika z podatku rolnego od zakupionych gruntów jest jednym z nielicznych elementów polityki państwa oddziałującej na ożywienie obrotów na rynku ziemi i zwiększenie obszaru gospodarstwa rolnego. Przecież rolnik, nabywając lub dzierżawiąc ziemię, musi ponieść ogromne nakłady zarówno na zakup, jak i na zagospodarowanie gruntu, co przy bardzo niskiej opłacalności produkcji rolnej jest niesamowitym wysiłkiem finansowym. Częstokroć zakupione lub dzierżawione grunty są zapisane w ewidencji jako II czy III klasa bonitacyjna, a w rzeczywistości gleba jest doprowadzona do takiego stanu, że uzyskuje się plon jak z klasy V.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oddanie przyznawania zwolnień z podatku rolnego w gestię samorządów jest bardzo niebezpieczne. Moim zdaniem, w samorządzie zawsze będzie następować zderzenie interesów: dobra rolników i dochodów gmin. Sądzę, że rada gminy będzie jednak patrzeć poprzez pryzmat dochodów do budżetu. Szczególnie małe szanse na zwolnienia podatkowe będą mieli rolnicy mieszkający na obrzeżach małych miast. Tam na pewno zwycię-

(senator K. Borkowski)

zy lobby dochodów gmin i rolnik nie będzie miał szans na zwolnienia podatkowe.

Zgadzam się z argumentacją wnioskodawcy, że w niektórych gminach, szczególnie tam, gdzie było dużo pegeerów, dochody do budżetów samorządów są bardzo małe na skutek obligatoryjnych zwolnień w podatku rolnym. Zdaję sobie również sprawę, że gminy te muszą budować całą infrastrukturę na wsi. Ale, moim zdaniem, nowelizując tę ustawę, nie możemy poszukiwać wyższych dochodów dla samorządów. Uważam, że będzie korzystniej, jeśli Wysoka Izba wnieśnie inicjatywę ustawodawczą nowelizującą ustawę o finansach gmin. Straty, jakie gminy ponoszą na skutek zwolnień w podatku rolnym, winien pokryć skarb państwa przez przyznanie większej subwencji gminom.

Reasumując, pragnę powiedzieć, że jestem przeciwny wniesionej inicjatywie ustawodawczej i składam wniosek o jej odrzucenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Woś. Kolejnym mówcą będzie pan senator Józef Frączek.

Senator Adam Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

O niedoskonałościach obowiązującego w Polsce prawa mówiliśmy w tej izbie niejednokrotnie i przy różnych okazjach. Stąd też grupa senatorów wniosła inicjatywę zmieniającą ustawę o podatku rolnym. W tym miejscu chciałem odnieść się z pełną aprobatą do stanowiska senatora Stanisława Kochanowskiego, jednego z inicjatorów projektu nowej ustawy zmieniającej ustawę o podatku rolnym. Chciałem również poprzeć stanowisko Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Krótkie uzasadnienie. Wiadomo, że wpływy z podatku rolnego stanowią jedno z podstawowych źródeł dochodów gmin, zwłaszcza wiejskich. Jak tu powiedział jeden z senatorów, jeden z moich przedmówców, w gminach miejskich wpływy z tytułu tego podatku są bardzo niewielkie, natomiast w przypadku gmin wiejskich wynoszą one czasem około 50% i więcej ogólnych wpływów budżetowych. W przypadkach wielu takich gmin wpływy z podatku rolnego i z subwencji są podstawowymi składnikami dochodów.

Proszę państwa, ustawa o podatku rolnym w sposób obligatoryjny zwalnia od niego nabywców gruntów pochodzących z zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, a więc po upadłych pegeerach czy igłopolach, klóci się to bardzo mocno z podstawową ideą samorządności. To właśnie samorząd, inaczej mówiąc rada

gminy, powinien decydować o tego typu zwolnieniach.

Dla mnie jest to stanowisko jednoznaczne, jednak klóci się ono również z moją ideą. Działacz ludowy powinien wspierać inicjatywy dające możliwość rozwoju gospodarstw rolnych. Tymczasem przyjrzyjmy się uważnie ustawie. Artykuł 12 ust. 4 mówi, że w razie zaistnienia faktu nabycia gruntów od indywidualnych właścicieli gospodarstw rolnych nie stosuje się zwolnień, jeżeli nabywca jest małżonkiem, krewnym w prostej linii, pasierbem lub synem sprzedawcy gruntów. Nie chodzi bowiem o to, aby wspierać małe gospodarstwa rolne, które zabiegają o powiększenie swojego arealu, ale przede wszystkim tych, którzy nabywają duże obszary ziemi. W niektórych gminach, jak powiedziałem, wpływy z podatku rolnego stanowiące zasoby własności rolnej skarbu państwa to około 90% ogólnych wpływów z podatku rolnego.

Dlatego w sposób zdecydowany w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej opowiadał się za przyjęciem tejże ustawy. Jak powiedział pan senator sprawozdawca, wynik w czasie głosowania był remisowy, zdecydował głos wiceprzewodniczącego. Stało się tak dlatego, że w czasie tego głosowania byłem nieobecny. Zwracam się więc jeszcze raz do Wysokiej Izby o poparcie inicjatywy grupy senatorów zmieniającej ustawę o podatku rolnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję panu senatorowi Wosiowi.

(Senator Ireneusz Michaś: Panie Przewodniczący, ja dobrze zrozumiałem, że pan senator Woś mówi w imieniu komisji, takie mieliśmy zdanie, przed chwilą mówił o tym przewodniczący komisji, senator Antonowicz.)

Dziękuję bardzo. W debacie pan senator Woś zabierał głos we własnym imieniu. Sprawozdanie komisji słyszeliśmy wcześniej.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Frączka. Kolejnym mówcą będzie pan senator Henryk Maciołek.

Senator Józef Frączek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że w zdumienie wprawiała mnie dzisiejsza inicjatywa senacka, jako że pojawiła się ona w gronie senatorów mieniących się reprezentantami wsi. Gdyby ta inicjatywa pojawiła się w Ministerstwie Finansów, które reprezentuje interes poborcy podatkowego, byłoby to słuszne, normalne i nie budziłoby po prostu zdumienia. Poborca podatkowy jest od tego, żeby obciążać podatkiem wszystko. Był czas, że opodatkowywano nawet oczka pszczele. Można nawet opodatkować liście na wierzbie, wszystko

(senator J. Frączek)

i wszystkich. Ale pomysł, żeby opodatkować tych, którzy w tej chwili nabywają ziemię w Polsce, budzi moje zdziwienie, bo z tego samego klubu bez przerwy płyną głosy na temat tego, że produkcja rolna jest nieopłacalna.

Powiedziałbym, że poruszamy się wśród takich trzech grup interesów. Pierwsza, to Ministerstwo Finansów i samorządy gmin. Ta grupa dba o to, żeby ściągać podatki i bogacić swój budżet, obojętnie, czy mówimy o budżecie państwa, czy o budżecie gmin. Druga jest reprezentowana przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Zgodnie z ustawą zadaniem tej instytucji powinno być doprowadzenie w tej chwili do zmian własnościowych, do zagospodarowania masy upadłościowej, która została po Państwach Gospodarstwach Rolnych.

Ze statystyk wiadomo, że w tej chwili tylko 2% gruntów rolnych w Polsce zmieniło swojego właściciela. Przeważa tak zwana tendencja dzierżawy, krótkoterminowej bądź długoterminowej. Ludzie niechętnie na stałe lokują środki w ziemi. Zamiast tego wchodzi w dzierżawy, wykorzystują duże pegeery, wysprzedają z tego majątku, co się da, a następnie uciekają.

Gdy mówimy o tej ustawie, nie należy omijać dyskusji nad ustawą o Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, która w żaden sposób nie promuje nabywania ziemi przez indywidualnych rolników, natomiast ułatwia traktowanie jej jako lokaty ludziom, którzy przybywają, nie wiadomo skąd.

Dokładnie zapoznałem się z tym procesem w Bieszczadach. Występuje tam bardzo duże bezrobocie, stąd chęć nabywania przez rolników ziemi. Ale tamtejsi rolnicy przegrywają każdy przetarg z ludźmi z Warszawy. Bo 100 milionów złotych w Bieszczadach to cena astronomiczna, natomiast zgromadzić taką sumę w Warszawie to nie jest duży problem. Dla warszawiaków są to ceny przystępne, nawet to jest całkiem niedrogo. W tej chwili w żaden sposób nie stymulujemy nabywania ziemi. A jeśli będzie ona jeszcze dodatkowo opodatkowana, wówczas ułatwimy jej nabywanie ludziom spoza środowiska wiejskiego, którzy traktują ją wyłącznie jako lokatę kapitału. Takiego człowieka będzie przecież stać również na zapłacenie podatku.

Sprawa kolejna, dotycząca tylko rolników i ministerstwa rolnictwa, to opłacalność produkcji rolnej. Tym jest zainteresowana trzecia grupa – rolnicze lobby. Wiadomo, że na świecie są tylko dwa kraje, w których do rolnictwa się nie dopłaca, to jest Australia i Nowa Zelandia. W Europie dopłaty te wahają się – w Unii Europejskiej wokół 40%, w krajach skandynawskich sięgają 50%. W Europie płaci się za odlogowanie gruntów rolnych, natomiast my proponujemy opodat-

kowanie tego interesu, który jest deficytowy z samego założenia. Nie rozumiem więc inicjatorów dzisiejszej ustawy i wnoszę o odrzucenie wniosku w całości.

Należy rzeczywiście zastanowić się nad sposobem finansowania gmin. To jest na pewno sprawa bardzo poważna i finanse gmin muszą być w jakiś sposób zreformowane. Polecałbym Klubowi Parlamentarnemu PSL, aby zastanowił się nad gospodarką ziemią, nad restrukturyzacją sfery własności, zanim przystąpimy do Unii Europejskiej. Panowie Senatorowie, w momencie kiedy to się stanie, prawo, które stworzycie, będzie już nieaktualne, a na przetargach staną właściciele zza Odry, którzy przebiją każdą cenę. I chyba dla nich chcecie te ziemie w tej chwili zakonserwować i przetrzymać. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję senatorowi Frączkowi.

Bardzo proszę, głos ma pan senator Henryk Maciołek. Kolejnym mówcą będzie pan senator Stanisław Kochanowski.

Senator Henryk Maciołek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z uwagi na rozbieżności stanowisk, które są wygłaszane z tej trybuny, chciałbym przedłożyć również swój punkt widzenia na temat projektu ustawy. Pozwolę sobie na wstępie zwrócić uwagę na przemiany społeczno-gospodarcze, które zachodzą we wszystkich działach gospodarki narodowej i polegają na włączeniu całej gospodarki, bez pominięcia rolnictwa, do europejskiego systemu ekonomicznego. Wspominał o tym przed chwilą pan senator Frączek.

Moim zdaniem, zachodzi uzasadniona potrzeba doskonalenia zmian systemowych w opodatkowaniu polskiego rolnictwa. Dotychczasowe przepisy nie w pełni rozwiązują problemy. Zmiany powinny polegać nie tyle na adaptacji naszego ustawodawstwa rolnego do istniejącego w krajach Unii Europejskiej, co na zapewnieniu faktycznie wspomagającego uczestnictwa rolnictwa w procesie gospodarczych przemian. Ale jednocześnie na łagodzeniu nieprawidłowości w usuwaniu luk występujących w obecnej polityce świadczeń finansowych dotyczących naszego rolnictwa.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z faktu, że sytuacja dochodowa rolnictwa w ostatnich latach znacznie się pogorszyła. Chyba nie potrzeba żadnego komentarza na ten temat. Konieczne staje się nadrabianie wieloletnich zapóźnień. Nasze państwo musi pilnie podjąć próbę sprostania wyzwaniom cywilizacyjnym. A więc polityka rolna i podatkowa musi koncentrować się na usuwaniu czynników, które stają na przeszkodzie rozwojowi naszego rolnictwa. Ważna jest także sprawa włączenia się w przyszłości do Unii Europejskiej.

(senator H. Maciołek)

W naszej polskiej rzeczywistości faktem jest różnorodność gospodarstw rodzinnych i to nie ulega wątpliwości. Jest duże rozdrobnienie. O tej różnorodności decydują przede wszystkim: wielkość gospodarstwa, skala produkcji, zasób siły roboczej i poziom mechanizacji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że musimy preferować, choćby w formie korzystnego kredytowania, tworzenie nowych, rentownych gospodarstw i powiększanie na drodze ewolucyjnej już istniejących, tak aby mogły stać się w przyszłości bardziej wydajne, bardziej rentowne i bardziej racjonalne, jeżeli chodzi o produkcję. Właściwe wydaje się przyjęcie generalnej zasady polegającej na uwzględnianiu wszystkich okoliczności, które decydują o zdolności płatniczej rolnika. W związku z tym określenie rodzaju i zakresu stosowanych ulg i zwolnień od podstawy opodatkowania także powinno wchodzić w grę. Podkreślić jeszcze trzeba, że obecne zasady wymiaru podatku rolnego nie wyrównują warunków gospodarowania i nie uwzględniają w pełni zasady sprawiedliwości podatkowej. Nie chcę tego tematu rozwijać.

W przedłożonym z inicjatywy Senatu projekcie proponuje się odejście od ustawowego zwalniania z podatków gruntowych nabytych na utworzenie nowego lub powiększenie istniejącego już gospodarstwa. Zwolnienie uzależnia się od decyzji rady gminy, której znajomość warunków finansowych płatnika jest chyba oczywista. I to jest bardzo słuszne. Dzięki temu można uniknąć niewłaściwych rozdziałów podatku, a więc niesprawiedliwości w odczuciu społecznym.

Wysoki Senacie! Propozycja zmiany ustawy wynika z niedoskonałości obecnego systemu podatkowego, z potrzeby odejścia od ustawowej gwarancji ulg czyniących ten system niespójnym. Autorom przyświeca również drugi cel: potrzeba umocnienia roli i rangi samorządu, o czym był uprzejmy mówić pan senator przed chwilą. Samorząd ma również przyjąć na siebie obowiązek i odpowiedzialność za sprawiedliwe obciążenie obywateli na rzecz państwa i musi mieć ku temu ustawowe uprawnienia.

Kończąc, chciałbym inicjatywę przedłożoną przez Senat i przedstawioną przez pana senatora Kochanowskiego w pełni poprzeć. Uważam, że jest słuszna. Powinniśmy się tylko głębiej nad nią zastanowić. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Kochanowskiego. Kolejnym mówcą będzie pani senator Anna Olejnicka.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do ponownego zabrania głosu sprowokowały mnie przede wszystkim wypowiedzi niektórych z moich przedmówców. A skoro zdecydowałem się po raz drugi wystąpić w dzisiejszej debacie nad przedmiotowym punktem, pozwolę sobie również ustosunkować się do wypowiedzi sprawozdawcy Komisji Rolnictwa.

Drodzy Państwo! Nie można zakładać z góry, że każdy samorząd będzie działał przeciwko sobie, przeciwko wyborcom. To jest błędne założenie. Obawa przed tym, że samorząd miasta lub gminy będzie coś robił przeciwko logice, jest nieprawdopodobna. A jeżeli tak by się stało, to zostanie on szybko zweryfikowany przez swoich wyborców.

Drodzy Państwo! Jeżeli w jakiejś gminie będą grunty, których nikt nie będzie chciał nabyć, a nie będą one zwolnione przez samorząd, drogą uchwały, z obowiązku płacenia za nie podatku rolnego, to świadczyć będzie bardzo źle o tym samorządzie. I takich założeń nie można i nie powinno się robić. Rozumiem obawy przedstawicieli Komisji Rolnictwa, że to uderzy w politykę rolną, ale proszę zwrócić też uwagę na inną rzecz. Politykę rolną w skali państwa kształtuje rząd. Gdy mówimy o Europie, to wszędzie tam, gdzie rząd kształtuje jakąkolwiek politykę, dzieje się to nie kosztem samorządów. Niech się dwóch wicepremierów dogada i wprowadzi odpowiednie instrumenty, a dzisiaj jest wygodnie pozostawić zapis z roku 1984. Samorządy płacą za to brakiem odpowiednich wpływów. Jak powiedziałem, wpływy są znaczne, wielkości 20–30% całości dochodów. To mój stosunek do wypowiedzi przedstawiciela Komisji Rolnictwa.

Teraz argument pana senatora Borkowskiego. Chcę z tego miejsca powiedzieć, że już dzisiaj ma miejsce skonfliktowanie środowisk wiejskich. Ponieważ rolnik indywidualny, który ma 15–20 hektarów nie może przeżyć tego, że z kupionego na przetargu czy oddanego za długi gospodarstwa wielkości 1 500 czy 2 000 hektarów nie płaci się podatku rolnego. Zwróćcie państwo na to uwagę, to jest poważny problem! Gminy wiedzą o tym najlepiej.

I jeszcze sprawa, o której mówiła pani senator Stokarska. Zgodziłbym się z tym. Pani senator Stokarska po prostu obawia się właśnie owej „dalekiej” świadomości samorządów. Być może, nie jest ona jeszcze dzisiaj doskonała, ale zwróćcie państwo uwagę, że samorządy funkcjonują pięć lat i w skali makro się sprawdziły. Pani Senator, wiem, że może znajdą się w Polsce dwa, trzy, być może pięć takich, które podejda do tego zapisu w sposób niewłaściwy.

A z wypowiedzią pana senatora Frączka zgodzić się nie mogę. Bardzo pana, Panie Senatorze,

(senator S. Kochanowski)

przepraszam, ale skoro pan mówi, że w Bieszczadach są chętni do zakupu ziemi i nie mogą tego zrobić, bo są bogaci, którzy ją wykupują, to jest to brak konsekwencji. Tak, ci bogaci kupując ziemię są jednocześnie zwolnieni z podatku rolnego. I wpływy nie trafiają ani do gminy, która nie zajmuje się sprzedażą ziemi, gdyż tej dokonuje Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa na zasadzie zupełnie innej ustawy – ogłaszając przetarg, ani do środowiska. Bo ono nie ma wpływów w postaci miliarda, kilkuset milionów złotych, które dzisiaj wystarczają dla pięciotysięcznych, siedmiotysięcznych gmin na remonty i utrzymanie przedszkoli, szkół, dróg, prowadzenie infrastruktury komunalnej. To jest brak konsekwencji.

Poprawka, którą tutaj dzisiaj przedstawiono, sprowadza się do tego, że odpowiedzialność spada na samorząd terytorialny. On wie najlepiej, czy należy zwolnić, czy też nie. I jeszcze raz podkreślam: uchwała rady nie może dotyczyć osoby, uchwała rady dotyczy przedmiotu, problemu. I bardzo proszę w ten sposób odbierać tę poprawkę. Dziękuję bardzo, przepraszam. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo senatorowi Kochanowskiemu, bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Annę Olejnicką, kolejnym mówcą będzie pan senator Adam Daraż.

Senator Anna Olejnicka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałam nieco sprostować tę debatę, podobnie jak senator Kochanowski. Dyskusja nad zmianą omawianej ustawy nie dotyczy w sumie polityki rolnej ani tego, że my, jako projektodawcy tej zmiany, jesteśmy przeciwko swojemu elektoratowi, przeciwko rolnikom.

Proszę sobie wyobrazić, że wszyscy mówią – wygląda na to, że i na tej sali trzeba wypowiedzieć te słowa – iż ze wszystkich reform w ostatnich pięciu latach najbardziej sprawdziła się reforma samorządu terytorialnego. To samorzady potrafią gospodarzyć oszczędnie, rozsądnie, sprawiedliwie i uczciwie. Może rzeczywiście jest nawet nie procent, a promil wspomnianych zjawisk patologicznych w samorządach, ale proszę mi powiedzieć, czy są inne gremia lub reformy, gdzie jakiegось promila zjawisk patologicznych nie ma?

Zmiana tej ustawy będzie szła w ślad za głośnym hasłem, aktualnym i w tej chwili, o umacnianiu gmin i samorządów, o przekazywaniu im kompetencji. Bez zmiany tej ustawy sytuacja jest taka, iż kompetencje i samorządność samorządów ograniczają się tylko do uchwalania wysokości podatku rolnego – zaproponowanego jesz-

cze w rozporządzeniu ministra finansów przez radę gminy. A jeżeli rada uchwali, iż podatek ma być niższy od tego zgodnego z życzeniem pana ministra finansów, to jest za to karana zmniejszeniem subwencji ogólnej dla gmin. Oczywiście dotyczy to niższego poziomu uchwalenia podatku przez radę gminy i wszystkich zwolnień losowych, jakie podejmuje zarząd gminy. Ale jest druga grupa zwolnień, tak zwanych obligatoryjnych, obowiązujących zgodnie z ustawą jeszcze z roku 1984, na które samorzady nie mają wpływu i które nie są im rekompensowane.

Wniosek dotyczący zmiany tej ustawy wcale nie mówi o likwidacji zwolnień, nie mówi, że ich nie będzie. Nie wszyscy widać przeczytali, jaka jest propozycja. Proponuje się skreślenie w ust. 1 pktu 4, następnie zaś skreślenie jeszcze kilku punktów, ale dodanie pktu 8 w brzmieniu: „Rada gminy może wprowadzić inne zwolnienia i ulgi niż określone w ust. 1 i 3.” Określone w ust. 1 i 3 zwolnienie od podatku rolnego obejmuje użytki rolne klasy V, VI i VIz, a w ust. 3 – grunty orne, łąki, pastwiska objęte melioracją w roku, w którym uprawy zostały zniszczone wskutek robót drenarskich. I to pozostawało w gestii samorządów, natomiast inne ulgi były obligatoryjne.

Zmiana tej ustawy mówi o tym, żeby kompetencje dotyczące zwolnień nie były obligatoryjne, narzucane. Samorząd, jeżeli jest samorządny, powinien decydować i o wysokości podatku, i o ulgach. I na pewno nie będzie działał przeciwko swoim wyborcom, mieszkańcom swojej gminy. Na pewno nie będzie też samobójcą i nie odmówi zwolnienia z podatku gruntów, które w innym wypadku będą leżały odłogiem. Ten samorząd, Panie Senatorze Frączek, będzie pilnował, by z tych ulg nie korzystali tak zwani pseudorolnicy, którzy wykupują grunty, a potem wydzierżawiają je właśnie tym biednym rolnikom.

Proszę mi powiedzieć, ile gospodarstw z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa zostało sprzedanych rolnikom indywidualnym, a ile zostało sprzedanych albo wydzierżawionych komu innemu? Jestem z województwa konińskiego. I tam poznański Naczelnny Sąd Administracyjny wymyślił, że nawet dzierżawcy mają być z tego podatku zwolnieni. NSA wycofał się z tej decyzji, ale były takie sytuacje, kiedy wójtowie musieli oddać dzierżawcom nawet już pobrany podatek.

Przecież chcemy zachować ideę samorządności, nie jest to więc zalecanie się do samorządów i takie pozorne chwalenie, jak to sobie samorzady dobrze rządzą. Starają się, jak mogą, żeby starczyło na drogi, dofinansowują szkoły, szpitale, rozwinęły w dużym stopniu wodociągowanie, telefonizację i jeszcze inne dziedziny. Z drugiej strony traktujemy je, jak to często mówię, jak rolnik psa, którego na wieczór spuszcza i mówi, że jest spuszczone na wolność, a on sobie lata od jednego końca podwórka do drugiego, ale na

(senator A. Olejnicka)

łańcuchu. Tak jest właśnie z samorządami – niby są samorządne, ale wolno im postępować tak: od – do. Wolno im uchylać podatki i muszą je zbierać, nawet te sławetne podatki od psów, a teraz jeszcze od powierzchni mieszkalnej, ale o ulgach decyduje ktoś inny.

I – bez obrazu – mam pytanie do pana ministra finansów, który dysponuje tymi zwolnieniami: czy w takim wypadku naprawdę jest przekonany, że ta ustawowa ulga jest sprawiedliwa, skierowana do rolników, że popiera politykę rolną? Czy w części – gdy się weźmie pod uwagę sytuację, jaką mamy, to w jaki sposób zostały zagospodarowane grunty Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa – bardzo często nie jest kierowana tam, gdzie nie powinna? Nie chodzi tu o zabranie komuś pieniędzy, ale o przekazanie kompetencji radom gminy, aby tak samo jak rządzą wszystkimi pieniędzmi, decydowały uczciwie, sprawiedliwie, z poczuciem odpowiedzialności za to, żeby ulgi podatkowe kierować tam, gdzie według nich powinny być kierowane.

A teraz konkretne pytanie. Sam fakt, czy ta propozycja zostanie przyjęta, czy nie, będzie świadczył, na ile poważnie traktujemy samorządy, czy uważamy je za prawdziwego gospodarza na terenie gminy i chcemy przekazywać im coraz więcej kompetencji, czy tylko zalecamy się do nich z fałszywym uśmiechem, starając się ograniczać ich kompetencje. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo pani senator Annie Olejnickiej. Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Darażę. Kolejnym mówcą będzie pan senator Jerzy Madej.

Senator Adam Daraż:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Nie po raz pierwszy w tej izbie z braku argumentów merytorycznych sięgano po polityczne. Nie po raz pierwszy, wytykając błędy popełnione przez grupę, która autentycznie broni interesów wsi i rolnictwa, zapominano o tym, co zrobiono, gdy się miało władzę, z polskim rolnictwem od roku 1989 do 1993 włącznie.

Argument, że obligatoryjne zwolnienia podatkowe to szansa na zagospodarowanie ziemi, jest nie w pełni prawdziwy. O tym, że ulgi podatkowe ułatwią zagospodarowanie ziemi, mówiono już na tej sali. Ale wiemy też, w jaki sposób Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa zagospodarowuje tę ziemię. Lepszy jest dla niej jeden nabywca, dzierżawca czy kupujący ileś tam setek czy tysięcy hektarów niż wielu. Woli

przygotować jedną umowę zamiast wielu umów zawieranych z wieloma rolnikami. Z różnych stron płyną protesty.

Kiedy przywołujemy jako wzór politykę rolną państw zachodnich, nie zapominajmy, że w większości tych państw przeciętny obszar gospodarstwa to nie więcej niż 10–25 hektarów. Po co tworzyć wszędzie takie wielkie latyfundia? Nie zgodziłbym się z poglądem, że właśnie zwolnienia podatkowe spowodują, iż ktoś zza Odry, czy z innej części Europy nie będzie kupować ziemi. Szanowni Państwo, to właśnie dlatego kupują czy dzierżawią u nas ziemię, że są te zwolnienia, właśnie dlatego!

W pełni popieram myśl, że to samorząd – jako gospodarz terenu – potrafi określić, jaki grunt jest potrzebny do optymalnego powiększenia gospodarstwa, czy rolnik nabywający ziemię z tym zamysłem ma płacić podatek, czy go od tego zwolnić. Znam rolników, którzy są gotowi płacić podatek w części albo nawet w całości tylko po to, by powiększyć swoje gospodarstwa. Są jednak z góry skazani na niepowodzenie, startując do przetargu, czy rywalizując w sprawie kupna z kimś, kto ma zamiar wykorzystać grunt przez trzy, cztery lata i potem go po prostu porzucić. Wykorzystać dopóki jest on jeszcze z natury zasobny. Potem odchodzi i zostawia samorząd z tym wszystkim. Agencja nie zawsze sobie z tym radzi. Są przecież dzierżawcy, którzy jej nie płacą. W tym czasie ci rolnicy, którzy mogliby tę ziemię zagospodarować i w przeciągu roku do trzech lat doprowadzić ją do pełnej kultury, do pełnej technologii uprawowej, nie mają szans. Rada gminy powinna te wszystkie sprawy regulować.

Uważam, że używanie przykładu bieszczadzkiego jest niezbyt odpowiednie, a to dlatego, że tam ziemię kupuje się w innych celach, w celach, które można określić jako przyszłościowe, rekreacyjne czy jeszcze inne.

Dlatego prosiłbym jeszcze raz, by w sprawach, które tutaj są bardzo istotne... Jeszcze raz powtarzam, że przyjęcie tej inicjatywy może przyspieszyć prace w ministerstwie rolnictwa, a przede wszystkim w Ministerstwie Finansów nad zmianą całego systemu opodatkowania, w tym także gruntów rolnych i leśnych, oraz nad zmianą systemu dotowania, subwencjonowania gmin. Gminy tylko przez to, że w jednej części swojej działalności mają uprawnienia, a w drugiej muszą realizować to, co jest im zalecone, nie mogą być w pełni gospodarzem swego środowiska. Dziękuję. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Madeja. Kolejnym mówcą będzie po raz wtóry pan senator Józef Frączek.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zacznę moją wypowiedź od przywołania słów pana senatora Daraża, który pytał, co zrobiono z rolnictwem, kiedy miano pełną władzę, w latach 1989–1993. Zadam retoryczne pytanie: co zrobiono z rolnictwem, mając pełną władzę, w latach 1945–1989? Nie oczekuję odpowiedzi.

Teraz chciałbym nawiązać do wypowiedzi tych z państwa, którzy argumentowali przede wszystkim za, to znaczy opowiadali się za propozycją zgłoszoną przez grupę senatorów, ze względu z jednej strony na interes gminy, a z drugiej – na interes ogólnopolski, ogólnonarodowy interes rolnictwa. Te dwie rzeczy trzeba oczywiście widzieć w szerokiej perspektywie. Mówię w tej chwili do tych wszystkich, którzy się na nie powołują.

Interes narodowy wymaga prowadzenia racjonalnej, długofalowej polityki rolnej, przy czym ci państwo, którzy są z PSL, widzą tę politykę głównie w dotacjach ze strony państwa. Jeśli idzie o interes samorządu, taki, jaki jest tutaj prezentowany, to spróbuję państwu wytłumaczyć, na czym to polega. Jestem akurat z takiego województwa, gdzie prawie 50% gruntów rolnych było w posiadaniu pegeerów, a teraz przeszło pod zarząd Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Otóż, na czym polega sprawa, o której mówiła pani senator Olejnicka, na czym polega interes gminy? Na tym, że dopóki ta ziemia jest w zarządzie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, państwo płaci podatek rolny do gminy. Wtedy, kiedy ta ziemia jest sprzedawana czy wdzierżawiana z ulgą podatkową, gmina oczywiście na tym traci. Tylko że pieniądze skarbu państwa nie biorą się znikąd. Są to nasze wspólne pieniądze. Płacąc podatek rolny za pośrednictwem Agencji Własności Skarbu Państwa, w ten pośredni sposób finansujemy gminy.

Dlatego interes naszego rolnictwa, interes państwa polega na tym, żeby jak najszybciej Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa pozbyła się ziemi, którą w tej chwili zarządza. I stąd ulgi podatkowe dla tych, którzy tę ziemię kupują. Taki jest mechanizm tego przepisu i tego oczekiwano po jego zastosowaniu. Nie wymyślono go, by dokuczyć gminom, by stworzyć latyfundia, które tu od czasu do czasu są przywoływane, tylko po to, by jak najszybciej te wszystkie grunty rolne, które znajdują się w zarządzie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, znalazły swojego użytkownika, a najlepiej właściciela. Przepis o ulgach podatkowych w jakiś sposób to działanie ułatwia.

Oczywiście, że w pewnym zakresie godzi to w budżet gminy. Tak dzieje się w wypadku gmin na terenie województwa koszalińskiego. W wielu z nich jest to bardzo istotna część dochodu. Sytuacja jednak jest taka, że w tych wielu gmi-

nach województwa koszalińskiego państwo, czy budżet państwa, czy Agencja Własności Skarbu Państwa, która reprezentuje skarb państwa w tym momencie, zalega z podatkami rolnymi, bo nie ma pieniędzy.

Wiem, że państwo powiedzą: tak jest, niech budżet państwa to finansuje tą metodą. Na coś się trzeba jednak zdecydować. Albo prowadzimy długofalową politykę rolną, za którą teoretycznie państwo się opowiadają – mówiąc państwo, myślę głównie o senatorach z PSL – albo załatwiamy partykularne interesy poszczególnych gmin. Wtedy oczywiście przyjmujemy takie rozwiązania, które państwo nam proponują.

Dlatego uważam, że jeżeli decydujemy się na popieranie przede wszystkim długofalowej polityki, która prowadzi do wytworzenia nowoczesnego rolnictwa... Nie wiem, czy to będzie rolnictwo dochodowe. Ja też śledzę te dotacje, które są w wielu państwach kierowane z budżetu państwa do rolnictwa. Zdaję sobie sprawę, że przed nami również pojawia się taka konieczność. Ale dopłaty należy jednak zminimalizować. Przede wszystkim sami rolnicy powinni podejmować działania, które będą dawały w wyniku modernizację produkcji, obniżenie kosztów, podniesienie wydajności. Należy zrobić wszystko, byśmy przestali być jednym z tych wyjątkowych państw nowoczesnej Europy, gdzie w rolnictwie pracuje 25% ludzi, podczas gdy średnia europejska nie przekracza 10%. Jeżeli utrzymamy taki stan rzeczy i będziemy dotować 1/4 wszystkich zatrudnionych ze skarbu państwa, to zapewniam państwa, że kraj nie wytrzyma tego na dłuższą metę, a chyba nie o to nam wszystkim chodzi.

W tej sytuacji uważam, że ta inicjatywa nie zasługuje niestety na poparcie. Takie jest moje zdanie. Nie kwestionuję natomiast tego, że generalnie polityka podatkowa państwa powinna być prowadzona z uwzględnieniem dalszej perspektywy, a nie z roku na rok, w zależności od tego, jaka jest dziura w projekcie budżetu państwa.

Chciałem również państwu rolnikom przypomnieć, że w cywilizowanym świecie rolnicy płacą podatek dochodowy od swoich dochodów, a nie tylko podatek gruntowy, jak w Polsce. I należy wziąć to pod uwagę, gdy się mówi o nowoczesnym rolnictwie, o prowadzeniu polityki w cywilizowanych krajach. Dziękuję bardzo.

(*Senator Stanisław Kochanowski: Czy można ad vocem?*)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Senatorze, czyżby pan wychodził z założenia, że biedna gmina to mocne państwo, i przeciwnie: słabe państwo to bogata gmina. Ja widzę

(senator S. Kochanowski)

tu tylko jedno równanie: bogata gmina to mocne państwo, i w tym aspekcie należałoby rozpatrywać tę całą poprawkę. Dziękuję bardzo.

(Senator Anna Olejnicka: Mam pytanie do pana senatora.)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Pani senator w jakiej sprawie?

(Senator Anna Olejnicka: Mam pytanie do pana senatora Madeja.)

Nie jest możliwe zadanie pytania. Można ewentualnie zabrać głos *ad vocem* bądź powtórnie zabrać głos z mównicy.

(Senator Jerzy Madej: Bardzo proszę, Panie Marszałku...)

(Senator Anna Olejnicka: Chodzi dosłownie o jedno zdanie. Niech będzie *ad vocem*.) (*Wesołość na sali*).

Proszę bardzo.

Senator Anna Olejnicka:

Czy pan senator Madej wie...

(*Głos z sali*: To jest pytanie.)

...ile agencja zapłaciła podatku gminom, a na ile zalega? I czy podatek, wszystko jedno zapłacony przez agencję czy nie, nie byłby zapłacony z budżetu państwa, jeżeli te grunty leżą odłogiem? A jak te grunty będą zagospodarowane i tego podatku nie będzie, to wydatków z budżetu państwa też nie będzie. Ja od trzech lat złotówki od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Poznaniu do gmin nie dostałam.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Pani Senator, to pani pytanie i końcowe oświadczenie traktuję, jako nasze typowe *ad vocem*.

Bardzo proszę... Jeszcze pan senator?

Proszę bardzo.

Senator Adam Daraż:

Pan senator Madej poruszył też wątek polityczny. Ja tych 45 lat wcześniejszych nie pamiętam – mówię, że nie pamiętam, bo jestem za młody – natomiast pamiętam rok 1978, kiedy tworzyłem gospodarstwo rolne. Pamiętam, jakie były wtedy preferencje i ulgi, a przyznaję, były daleko większe niż w tej ustawie. Pamiętam również zasady polityki rolnej wynegocjowane, wymuszone wręcz przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które spowodowało, że Polska wieś spod strzechy przeszła wprawdzie pod eternit, ale przeszła. I pamiętam również, co się stało w latach późniejszych, kiedy te wszystkie obory, staj-

nie i inne wybudowane obiekty stały puste, do hodowli much chyba.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jeśli ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos, to lista mówców nie jest zamknięta, mównica wolna, bardzo proszę.

Jak widzę, po raz wtóry, korzystając z możliwości, jakie daje regulamin, chce zabrać głos pan senator Józef Frączek. Kolejnym mówcą będzie senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz.

Senator Józef Frączek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zdaję sobie sprawę z tego, że nikogo już nie przekonam, każdy ma już obrany swój punkt widzenia, niemniej wydaje mi się, że zostałem źle zrozumiany i chciałbym raz jeszcze w skrócie w jakiś sposób przypomnieć to, co powiedziałem.

Jak mi się wydaje, państwo również powtarzali w swoich wypowiedziach, że koszty produkcji zależą między innymi – tak się dzieje w każdej produkcji, nie tylko rolnej, przemysłowej – od cen energii, od stopy procentowej w banku, od kosztów robocizny, ale również i od podatków.

Skoro państwo we wszystkich tych głosach domagają się wzrostu podatków, no bo domagacie się jednak wzrostu podatków... (*Poruszenie na sali*). W tej chwili obligatoryjne jest zwolnienie z podatku tych, co nabywają ziemię. Państwo chcą, żeby jednak zrobić wyłom w obligatoryjności zwolnienia na rzecz możliwości opodatkowania. Czyli na rzecz zwiększenia kosztów produkcji rolnej w wybranych gminach. Tak to zrozumiałem. Siłą rzeczy produkt rolny wyprodukowany w tych gminach musi być droższy. Zniesiono teraz również opłaty wyrównawcze i cła, to znaczy, że nasz produkt rolny będzie wpadał w pewnego rodzaju kleszcze, bo po pierwsze, nie będzie chroniony, a po drugie, koszty jego produkcji wzrosną.

Kolejną sprawą, o której mówiłem i ja, i mówili państwo, jest zła polityka Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, polityka, która na pewno nie stymuluje powstawania i powiększania gospodarstw rodzinnych. Wobec tego należy zmienić ustawę o Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, nie zaś próbować załatwiać to przez opodatkowanie. Następstwem nie będzie bowiem powstanie gospodarstw rodzinnych, ale to, że te wielkie gospodarstwa zostaną doprowadzone do ruiny. To mniej więcej tak jak z tym psem ogrodnika. Ponieważ nie podzielono, nie dano chłopom tej ziemi, to teraz obłożymy podatkami tych wielkich i doprowadzimy ich do ruiny. Takie są moje wnioski.

Sparafrazowałbym, jeżeli pan Kochanowski pozwoli, jego wypowiedź. Bogaty obywatel to jest bogate państwo. Dlatego mniej podatków, Mości Panowie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo. Pan senator chce odpowiedzieć, tak?

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Senatorze, bogata gmina – bogate państwo, bogaty obywatel – bogate państwo, wszystko to prawda, ale jest jedna rzecz i tutaj po raz ostatni chciałem pana o tym zapewnić. Ta poprawka nie ma na celu podniesienia podatków ani, jak pan powiedział w pierwszym swoim wystąpieniu, wyegzekwowania za wszelką cenę podatku. Ma wprowadzić system sprawiedliwych podatków, właściwych podatków. Dokonają tego ludzie, którzy znają politykę gospodarczą własnych terenów i odpowiadają za nią. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, proszę o zabranie głosu pana senatora Franciszka Bachledę-Księdzularza.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pomocna byłaby nam bardzo debata rolna, brakuje jej w tej izbie. Kiedy potrzebuję wsparcia w tych sprawach, ponieważ nie znam się aż tak dokładnie na wszystkich szczegółach polityki rolnej, to patrzę w kierunku klubu PSL, bo gdzie mam popatrzeć, kiedy wiem, że oni bronią interesów wsi. Ale powtarzam, brakuje mi debaty na ten temat. Nie mieliśmy jeszcze takiej debaty. Była tu już debata ekologiczna i to mnie nawet ucieszyło, bo akurat działałam w Komisji Ochrony Środowiska, ale wydaje mi się, że wcześniej powinniśmy byli debatować nad polityką rolną.

Każdy, kto stawał dzisiaj na tej mównicy, miał rację. Rzecz tylko w tym, że ciągle nie możemy usłyszeć o całości polityki rolnej państwa i dlatego wybieramy elementy odpowiadające nam jako ludziom pochodzącym z takiego to a takiego terenu. I dlatego każdy, z każdego kawałka Polski, czy z każdego kąta Polski będzie głosował inaczej, boć różne tam są interesy. I dopóki nie będziemy znać jednej, całościowej polityki rządu, a co za tym idzie państwa, polityki przejściowej do czasu gdy dostosujemy się do Unii Europejskiej, będziemy rozbijać sobie głowy, choć wszystkim chodzi o ten sam interes.

Poprę dzisiejszą uchwałę, bo jako były samorządowiec wiem, że rzeczywiście tam lepiej pilnują wszystkich spraw. Ale brakuje nam tego ogólnego kierunku, choćby po to, żeby pan senator Borkowski z panem senatorem Wosiem mogli być przystawalni do mnie – ja was o to proszę.

Dlatego zanim polityka rolna państwa będzie czytelna dla nas, wy musicie mieć swoją własną politykę i nam ją przedstawić, bo kto inny ma to zrobić?

O to proszę zatem, aby jeszcze przed wakacjami taka debata rolna w Senacie, chociaż przez kilka godzin, była prowadzona, żeby mógł człowiek zorientować się chociaż w głównych kierunkach tej polityki, żeby cokolwiek wiedzy na ten temat móc osiąść. Zaczynam teraz tutaj tracić głowę. Każda wypowiedź była mi bliska, nawet pana senatora Madeja. Ale żeby nie było tak, proszę państwa, w polityce rolnej jak w polityce ekologicznej, że to mieszkańcy miast wspaniale dbają o naturę i przyrodę w momencie, kiedy są dwa tygodnie na urlopie. Dbają o wielkie drzewa, ale idąc na oślep, depczą każdy kawałek trawy, który przed sobą widzą. I tak być nie może. Bo nie może być tak, żeby każdy mieszkaniec miasta twierdził, że każdy mieszkaniec wsi jest niszczyicielem przyrody.

Dlatego też wołam: zróbmy taką debatę... Tak jak po debacie ekologicznej jesteśmy już cokolwiek mądrzejsi, bo wiemy, jaki jest nasz kierunek... Chodzi o to aby człowiek posiadał wiedzę o tym generalnym kierunku polityki rolnej właśnie Waszego klubu. Bo do kogo ma po to wyciągać rękę, jak nie do Was? Dziękuję serdecznie. *(Okłaski)*.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Z regulaminowej możliwości powtórnego zabrania głosu chce skorzystać pan senator Jerzy Madej. Bardzo proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W odróżnieniu od niektórych senatorów mam tę wadę, że mam dobrą pamięć i jeżeli pan senator Daraż nie pamięta tego, jak wyglądała gospodarka rolna w latach 1945–1989, to ja pamiętam. Przypomnę, że w 1952 r. jako student pojechałem w grudniu do pegeeru zbierać buraki cukrowe, których nie miał kto zebrać. Tak właśnie wyglądała gospodarka w pegeerach w latach pięćdziesiątych.

Jeśli natomiast idzie o pytanie pani senator Olejnickiej, dotyczące podatków, to znam sytuację z województwa koszalińskiego i wiem, na ile Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa zalega gminom. Ale na tym polega koncepcja ulg podatkowych, żeby jak najszybciej tę ziemię, która jest poza zarządem Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, sprzedać. Nawet, jeżeli ona będzie zwolniona przez pięć lat z podatku, to za pięć lat będzie produkować i będzie przynosić dodatkowe dochody. Jeżeli ulg nie wykorzystamy, to ta ziemia będzie leżała jeszcze pięć lat

(senator J. Madej)

i Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa też nie będzie miała pieniędzy, żeby zapłacić podatek gminie. Czyli nie dość, że gmina nie będzie miała dochodów, to generalnie gospodarka narodowa na tym będzie tracić, bo w końcu rolnictwo będzie ciągle dreptać w miejscu tak jak w tej chwili. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję senatorowi Madejowi.

Bardzo proszę, pan senator Zenon Nowak chciał zabrać głos. Jako następny zgłaszał się pan senator Ryszard Ochwat.

Senator Zenon Nowak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przewija się tutaj drugi wątek i wydaje mi się, że wpadamy w następną skrajność. Mieliśmy okres, kiedy tylko preferowało się gospodarstwa bardzo duże, to znaczy pegeery, teraz mamy znowu okres, kiedy chcemy preferować gospodarstwa rodzinne, z czym się zresztą w zupełności zgadzam. Jestem, proszę państwa, za gospodarstwami rodzinnymi. Ale ja też urodziłem się w tych słynnych pegeerach, w gospodarstwach wielkotowarowych. Dzisiaj zapraszam państwa do tych dużych gospodarstw i zobaczymy, jakie tam są daty na murach, z czerwonej cegły jeszcze, jakie tam są daty wybudowania tych domów. I czy wtedy ci właściciele, którzy mieli po 10 000 hektarów, też prowadzili złą politykę rolną? Mało tego, te budynki, te gospodarstwa dzisiaj zostały. I co z tym zrobić?

Chciałem tylko zadać parę pytań. A co zrobić – będę mówił tu na przykładzie województwa leszczyńskiego – gdyby dużych gospodarstw dzierżawcy dzisiaj nie wzięli? Proszę państwa, daję wam słowo, bo byłem na kilku przetargach – rolnicy nie są tego w stanie rozkupić. Rzeczywiście, są tereny, na przykład w Lesznie, w okolicy Gostynia, gdzie jest dzisiaj ziemia po 100 milionów za hektar, i każdy hektar jest wykupiony. Ale jest teren górzysty, ja wciąż mówię na przykładzie województwa leszczyńskiego, skąd ziemi się nie przeniesie. Tysiące hektarów, nowe budynki popegeerowskie stoją. Co z tym zrobić? Zadaję dzisiaj takie pytanie. I rzeczywiście do tego musimy dojść. Już kilkakrotnie tu powiedziałem – musi być miejsce dla gospodarstw wielkotowarowych i tych małowarowych.

Przecież dzisiaj, sami wiecie panowie senatorowie-wójtowie, ci ludzie przychodzą do nas po pieniądze. Każdy robotnik rolny, to jest jedno rodzinne gospodarstwo. Dlaczego dzisiaj? A co zrobić z tą ziemią, która zostanie?

Byłem, o czym wspominałem, na przetargach i są oferty. Dam przykład. Jest 150 hektarów

ziemi w całości i pięciu rolników, którzy chcą, żeby to podzielić, najpierw na trzydziestohektarowe, potem piętnastohektarowe, potem na dziesięciohektarowe, potem na pięciohektarowe. I tak się robi. Geodezji płacimy za to. Proszę państwa, w końcu zostaje... Bo rolnicy dobrze wiedzą, jaka tam jest ziemia. W środku 114-hektarowego pola zostaje 12 hektarów i agencja ma problem, czym tam dojechać, bo rolnicy ziemię wkoło obkupili, drogi nie ma i trzeba znowu dzierżawę płacić rolnikowi, żeby dojechać do tego kawałka, który został ostatni. Tak jest.

Dam wam tylko przykład z mojego zakładu, gdzie agencja poszła w tym kierunku, że ziemię oddaje i co robić z tą proboszczowską ziemią? Proboszcz wie, gdzie w tych 85 hektarach jest najlepszy kawałek. I w końcu trzeba budować 4 kilometry dróg, żeby te wszystkie pola przeciąć i dojechać do 30-hektarowego pola. A resztę kto ma zagospodarować? Rolnicy nie zagospodarują. Wszystko to jest ze sobą związane. Nie możemy wpadać z jednej skrajności w drugą.

Rozumiem i popieram tutaj mojego przedmówcę. Musi dojść do jakiejś nad tym debaty. Musi być jakaś polityka rolna. Uważam, że do tego zmierzamy i dlatego jestem za tym, żeby na razie tego tematu nie ruszać. Uderzymy w innych ludzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję panu senatorowi Nowakowi.

Pan senator ma dzisiaj specjalizację. *Ad vocem* – tak? Proszę bardzo.

Senator Stanisław Kochanowski:

Ja tylko *ad vocem* wypowiedzi pana senatora Nowaka.

Właśnie ta poprawka uwzględnia tego typu przypadki, o których na podstawie województwa leszczyńskiego pan senator Nowak mówił. Przecież tam, gdzie grunty nie idą, gminy nie będą brały pieniędzy. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pan senator Ryszard Ochwat. Jako kolejny mówca wystąpi pan senator Adam Daraż.

Senator Ryszard Ochwat:

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Marszałku!

Jestem na mównicy głównie dlatego, że do sprawy nie mam emocjonalnego stosunku, bo wiem o pracę samorządów zaledwie się ocieram. To, co posiadam, jeśli patrzeć z punktu widzenia struktur krajów Unii Europejskiej, to ledwo ogródek. Nie chciałem jednak przejść obojętnie

(senator R. Ochwat)

wobec niektórych sformułowań, wobec coraz bardziej rozemocjonowanych głów z mojego klubu, bowiem do sprawy trzeba podejść naprawdę spokojnie i, powiedziałbym językiem sportowym, długodystansowo.

Przede wszystkim, nie mamy tutaj do czynienia z grupami interesów. Chciałem się jednoznacznie przeciwstawić tego typu sformułowaniom. Czym bowiem się różni interes obywatela od interesu państwa? Czym jest państwo? Czym byłoby państwo bez obywateli, samorządów i ich bardziej lub mniej lokalnych interesów? To jest nasz jeden wspólny interes. Jeśli natomiast na tej sali rozgorzała dyskusja, rozgorzała ona między zwolennikami dwóch grup. Pierwsza z nich to grupa samorządowa, która – bądźmy szczerzy – jest obciążana w miarę upływu czasu coraz nowymi dodatkowymi kosztami, kosztami społecznymi, utrzymania oświaty, służby zdrowia, infrastruktury wiejskiej itd., itd. Druga grupa, to grupa interesów rolniczych, interesów reprezentowanych szczególnie przez tych, którzy zabiegają o upelnorolnienie gospodarstw rolnych, bowiem taka jest logika. Ci upelnorolnieni gwarantują w większym stopniu dobre zagospodarowanie zakupionych gruntów, niż ci – jak powiedział pan senator Frączek i nie tylko – z zewnątrz, z Warszawy lub zza granicy.

Byłoby najidealniej, gdyby arbitrem dzisiaj w tej sprawie mógł być pan minister finansów. Przynajmniej na taką miarę, na jaką są ministrowie finansów w krajach zachodnich. Tak nie jest i tak być nie może. Dla przykładu powiem, że Komisja Ochrony Środowiska również pragnęłaby, i wkrótce wystąpi z inicjatywą, aby przejmowanie gruntów, obszarów pod tereny chronione było rekompensowane z budżetu państwa. Będzie to kolejny słuszny i logiczny wniosek, żeby samorzady nie ponosiły kosztów – nawiasem mówiąc, nałożonych przez nich ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym – przejmowania kolejnych obszarów, w tym również gruntów rolnych, pod tereny chronione.

Jeśli minister finansów nie może być arbitrem, to pytam, dlaczego Komisja Rolnictwa – mówili o tym niektórzy moi przedmówcy – nie przyjrzy się kolejnej instytucji, która arbitrem w tej sprawie być musi. Mówię o Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, której praktyka gospodarowania ziemią, funduszami państwowymi budzi co najmniej wątpliwości.

Dlaczego tylko 2% ziemi zostało sprzedane? Czy tylko dlatego, czy aż dlatego, że są zwolnienia podatkowe, czy również dlatego, że ziemia jest w Polsce bardzo tania, a na niektórych terenach jeszcze bardziej niż bardzo tania? Nie zapominajmy o tym, że ulga podatkowa, nawet ta pięcioletnia – gdybyśmy porównali, odnieśli cenę ziemi

w Polsce do krajów zachodnich – jest wartością jednak znikomą dla nabywających oczywiście. Moje doświadczenia, co powtarzam, są tu właściwie żadne, ale wiem, że dla niektórych samorządów jest to wartość remontu jednej szkoły, budowy kilku kilometrów dróg itd., dlatego nie możemy tego bagatelizować.

Z tej nieoczekiwanej debaty wynika kilka wniosków. Jeden z cenniejszych zgłosił pan senator Bachleđa: aby Komisja Rolnictwa zainicjowała i przygotowała debatę rolną. Ja jednak proponuję, aby Komisja Rolnictwa przyjrzała się najpierw bliżej pracy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Powtarzam jeszcze raz: dlaczego tylko 2% po tylu latach? Czy aby nie dlatego, że sprzedaż tych 2% starczy na utrzymanie biura, administracji, czyli na zapewnienie bytu urzędnikom Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa? Nie wiem, ale mam wątpliwości, czy nie jest to aby jeden z motywów.

Jestem na mównicy głównie po to, aby apelować do pań i panów senatorów, dla których problem, podobnie jak dla mnie, jest nowy, abyśmy: po pierwsze, nie bagatelizowali poprawki wniesionej przez panią senator Stokarską; po drugie, nie odrzucali tej inicjatywy i pozwolili Komisji Rolnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przyjrzeć się tej sprawie bliżej i za jakiś czas przedstawić nam projekt do ponownego rozważenia. Powtarzam: apeluję szczególnie do tych, dla których ten problem, podobnie jak dla mnie, jest nowy. Inicjatywa wydaje się być kontrowersyjna, ale z wielu względów słuszna, nie nadaje się zatem do odrzucenia *ad hoc*. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Adam Daraż prosi o głos po raz drugi. Bardzo proszę. Ma pan 5 minut.

Senator Adam Daraż:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Po raz kolejny muszę polemizować z panem senatorem Madejem. Ocena polskiego rolnictwa z perspektywy faktu, że w pegeerze w styczniu zbierało się buraki, jest bardzo krzywdząca. Przypomnę liczby. W tamtym okresie nie więcej niż 15,6%–16% ziemi należało do państwowych czy spółdzielczych gospodarstw rolnych, pozostała część ziemi natomiast była broniona i utrzymana przez rolników indywidualnych. To właśnie rolnicy indywidualni decydowali wówczas o samowystarczalności żywniowej państwa polskiego. Dlatego ocena rolnictwa całego 45-lecia poprzez pryzmat tych buraków jest, w moim przekonaniu, bardzo niesprawiedliwa.

(senator A. Daraż)

Myślę, że na tej sali ciągle trwa spór o to, czego my oczekujemy: czy zwolnienia od podatków, czy zmiany struktury ich uchwalania lub zarządzania, czy też zwolnienia od podatków, które do tej pory funkcjonują.

Znów sięgnę pamięcią do przeszłości. Przez tych 45 lat pegeery i spółdzielnie rolnicze były zwolnione z podatków gruntowych. I proszę zauważyć, jaki był szacunek dla ziemi. Co z nią zrobiono? Były gospodarstwa doskonałe, ale większość z nich, niestety, miała taką opinię i tak gospodarowała, jak pan senator tutaj mówił. A było tak tylko dlatego, że z tytułu posiadania ziemi nie ponosiło się odpowiednich kosztów, a zatem ziemia nie miała wartości. Tak samo jest dzisiaj. Obligatoryjne zwalnianie całych gospodarstw czy też ich części powoduje, że w niektórych rejonach Polski ziemia nadal nie ma wartości. Chodzi więc o to, żeby dać prawo temu, kto jest bliżej ziemi, by mógł ocenić jej wartość.

I jeszcze jedna kwestia. To, co powiedział pan senator Księdzularz, to rzeczywiście wspaniała sytuacja i wspaniała sprawa. Na tej sali wielokrotnie mówiliśmy o rolnictwie, ale wyrwykowo, kiedy uchwalaliśmy czy omawialiśmy ustawy o agencji, o BGŻ czy inne. Nigdy nie było jednak dyskusji kompleksowej. Przyjmowaliśmy program, mówiliśmy o programie regionalizacji, ale to były tylko słowa. Żadna sprawa nie została dokończona. Myślę, że wniosek jest wspaniały i na czasie, należy zatem go zrealizować.

Powiem jeszcze o sprawie, która została poruszona między innymi przez senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego w czasie posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. W którymś momencie zajęliśmy się uregulowaniem relacji pomiędzy tym, co ma stanowić trzon polskiego rolnictwa, a tym, co jest poza rolnictwem. Podjęliśmy więc próbę wprowadzenia zapisu o tak zwanym gospodarstwie rodzinnym. Cały szereg ustaw wynikałby z zapisu konstytucyjnego.

Myślę, Panie Senatorze Madej, że pan doskonale zna ludzi, którzy przeszkadzili nam w tym dziele.

To była próba systemowego załatwienia spraw. Stanowiłoby to podstawę do uchwalenia wielu ustaw, rozwiązania raz na zawsze problemu rolnictwa i zdecydowania, czy lepsze jest małe czy też duże, czy polska polityka rolna powinna się kierować jedną zasadą, czy nie. Niestety, nie udało nam się tego uporządkować.

Sądzę, że ten głos i ta dyskusja spowodują, że członkowie Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego zasiadający na tej sali w odpowiednim czasie nam w tym dziele pomogą, za co z góry serdecznie dziękuję. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z przebiegu dyskusji wynika, że chyba najcelniejsza jest uwaga senatora Księdzularza o potrzebie odbycia generalnej debaty na temat rolnictwa. Zdecydowanie dojrzeliliśmy do tego, bo tematy, które się przewijają na tej sali, często tylko pośrednio czy marginalnie dotyczą samej ustawy jako takiej, obejmują zaś cały kompleks zagadnień związanych z rolnictwem.

Ja natomiast, z punktu widzenia tej inicjatywy ustawodawczej, chciałbym się odnieść do dwóch zasadniczych problemów. Pierwszy to kwestia polityki rolnej. Odwołania do problemu polityki rolnej państwa były tutaj częste.

Proszę państwa! Wydaje mi się, że ta ustawa mówi przynajmniej tyle: że polityka rolna państwa nie powinna być centralna, ale powinna być polityką elastyczną, uprawianą tam, gdzie mamy do czynienia z rolnictwem. Rolnictwo jest niezwykle specjalistyczną dziedziną gospodarki. Moje doświadczenia są bardzo niewielkie, ale jednak przez dwie kadencje byłem senatorem województwa tarnobrzesczkiego. Przekonałem się, że na jego terenie powinny być prowadzone trzy zupełnie różne polityki rolne – inna na lewym brzegu Sandomierszczyzny, gdzie mamy do czynienia z warzywnictwem i sadownictwem, inna na Wyżynie Lubelskiej koło Janowa Lubelskiego, gdzie mamy czarnoziemi i ziemię pszenno-buraczaną, a jeszcze inna w widłach Wisły i Sanu, na terenie klasycznej Rzeszowszczyzny, ubogiej i piaszczystej. To trzy zupełnie różne polityki.

Dlatego uważam, że przekazanie gminom realnego wpływu na prowadzenie polityki rolnej jest istotnym rozwiązaniem, powiedziałbym nawet: ustrojowym, ponieważ oznaczałoby to odejście od koncepcji jednej, centralnej polityki państwa. I to jest chyba niezwykle ważna rzecz.

Dруга sprawa dotyczy samorządów. Często mówimy o decentralizacji, o roli samorządów, o demokracji realizowanej poprzez samorządy, piszemy ustawy, natomiast kiedy dochodzi do środków finansowych znajdujących się w dyspozycji samorządów, nasza konsekwencja się kończy, bo o pieniądzach chcemy decydować centralnie. Myślę, że uelastycznienie polityki rolnej państwa – bo samorządy też są elementem państwa – właśnie poprzez przekazanie decyzji samorządom oraz umożliwienie im realnego wpływu na własne dochody to bardzo istotne problemy podnoszone w przedłożonej inicjatywie ustawodawczej.

(senator Z. Romaszewski)

Podobnie jak mój klub, jestem zwolennikiem zabezpieczenia w ustawie interesów gospodarstw rodzinnych, a więc wprowadzenia ograniczeń, które proponowała pani senator Stokarska. Generalnie uważam jednak, że inicjatywa ustawodawcza powinna podlegać dalszej pracy w komisji i że powinniśmy podjąć w tej sprawie decyzję na przyszłym posiedzeniu. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję panu senatorowi Romaszewskiemu. Pan senator Romaszewski był ostatnim zapisanym na liście mówców senatorem.

Pan senator Cieślak chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Zajmę niewiele czasu. Chciałbym po prostu pewne ogólne stwierdzenia, które tutaj padły, odnieść do praktyki.

Wysoki Senacie!

W połowie ubiegłego roku w województwie jeleniogórskim zaległości podatkowe Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz gmin przekroczyły 20 miliardów złotych. W tym momencie gminy zwróciły się do mnie z prośbą o podjęcie inicjatywy, która zmierzałaby do rozwiązania tego problemu. Narastały wydatki gmin przy zmniejszających się dochodach. Z mojej inicjatywy wojewoda jeleniogórski doprowadził do spotkania władz regionu dolnośląskiego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa z burmistrzami i wójtami wiejskich województwa jeleniogórskiego. W czasie narady okazało się, że: po pierwsze, agencja nie ma wypracowanych żadnych metod współpracy z samorządami lokalnymi; po drugie, nie ma dwukierunkowego przebiegu informacji; po trzecie, wiele inicjatyw wójtów było pomijanych i nie podejmowanych przez władze, przez aparat urzędniczy – przepraszam, że użyję tego określenia – Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa; wreszcie po czwarte, w czasie kilkugodzinnej narady można było wypracować szereg metod dobrej współpracy i uruchomienia obiegu pieniądza między samorządami a agencją.

Przykład, który paniom i panom senatorom przedstawiłem, spowodował, że nie mam zaufania do funkcjonariuszy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Za to odkąd sprawuję funkcję parlamentarzysty, mam coraz większe zaufanie do samorządów lokalnych, ich dobrej woli, kompetencji, energii i zaangażowania na rzecz rozwoju

lokalnej samorządności. I takim poglądom dam wyraz w głosowaniu nad projektem ustawy. Dziękuję. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Jerzy Cieślak był osiemnastym i ostatnim zapisanym do udziału w debacie mówcą.

Panie i Panowie, stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Jest z nami na sali pan Witold Modzelewski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Były do pana pytania, w związku z czym na pewno zechce pan zabrać głos. Zapraszam na mównicę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedłożony projekt skłania do odpowiedzi na pytanie, czy mamy do czynienia z problemem natury czysto finansowej czy wręcz ustrojowej? W moim przekonaniu, zdecydowanie to drugie. Na przykład sprawa ulg. Proszę mi wybaczyć, nie jestem autorem, mogę tylko wyciągać wnioski z tego, co przeczytałem. Tu nie tylko nie ma odebrania ulgi, tu jest wręcz więcej, niż daje dzisiejsze prawo. Jeżeli Wysoka Izba pozwoli, podzielę się swoją refleksją.

Wiadomo, że nie znam wszystkich systemów prawnych dotyczących podatków w innych krajach, ale jeżeli mamy do czynienia z podatkiem, który jest dochodem lokalnym, to lista ulg, pozostająca w gestii samorządu, jest tak zwaną listą taksatywną. Innymi słowy: mówi się, jakie zwolnienia wynikają z mocy prawa, a o jakich decyduje organ samorządu terytorialnego. W przedłożeniu senackim natomiast jest powiedziane, że rada gminy może wyprowadzić inne zwolnienia i ulgi, niż określone w ust. 1 i ust. 3. Czyli nie tylko te, które się uchyla w art. 12, ale każdą inną ulgę też. Co to znaczy? Chodzi o konstatację tego, nad czym debatujemy. Debatujemy nad projektem, który mówi: „Nie będzie to ulga, która będzie ulgą *ex lege*. Rada gminy będzie miała prawo nie tylko do wprowadzenia takiej ulgi, ale także i innych ulg.” Proszę więc mi wybaczyć, ale z dylematem odbierania lub niedawania ulg po prostu nie można się zgodzić. To nie jest tylko problem kompetencyjny. Nie! To jest problem ustrojowy.

Muszę powiedzieć, że zgadzam się ze wszystkimi głosami, które poszerzają władztwo podatkowe organów samorządu terytorialnego, jeżeli idzie o podatki lokalne. To prawda, że podatek rolny w Polsce nie jest nazwany „podatkiem lokalnym”. Ze względu na pytanie, muszę poinformować

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

mować Wysoką Izbę, że w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którym zostaną przedstawione opracowane przez nas, szczegółowe założenia reformy podatków gminnych, a dokładniej majątkowych podatków gminnych. Pracował nad nimi zespół międzyresortowy, któremu miałem zaszczyt przewodniczyć, w zastępstwie pana premiera Kołodki. Projektowana reforma, jeżeli zostanie przyjęta przez KERM, stanie się potem przedmiotem prac legislacyjnych. W planie prac rządu jest już nawet projekt ustawy w tym względzie. Zostanie on przedłożony do połowy bieżącego roku, więc w dość nieodległym terminie, przy założeniu, że wypracowany przez nasz zespół kierunek będzie zatwierdzony. Dlaczego to jest ważne? Bo to prawda, że nasz system podatków majątkowych, które są dochodami gminnymi, jest wewnętrznie niespójny. Brak nawet jego koncepcji. Narastał on w różnych okresach. Ma w sobie nawet pewne elementy zaskakujące.

Dam Wysokiej Izbie tylko parę przykładów z pamięci. Mamy w zasadzie cztery podatki majątkowe: podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny oraz podatek majątkowy, który się nazywa podatkiem od środków transportu. Jak wygląda hierarchia dochodów z tych podatków? Będzie to nawet pouczające, jeżeli o tym powiem. Pierwsze miejsce w strukturze dochodów, to jest 19 bilionów złotych za zeszły rok, zajmuje podatek od nieruchomości. Na drugim miejscu jest podatek od środków transportu, ponad 5 bilionów złotych. Natomiast na trzecim jest podatek rolny, około 5 bilionów złotych. Proszę zwrócić uwagę, że dochody miesięczne w podatku od towarów i usług i podatku akcyzowym pod koniec zeszłego roku kształtowały się na poziomie 27 bilionów złotych.

Miejmy świadomość, z jakimi źródłami mamy do czynienia. Z niewydajnymi, często nawet nie-nowoczesnymi, przypadkowymi, czego najlepszym przykładem jest obecny podatek od nieruchomości.

Nie chcę o tym więcej mówić. Rzecz jest oczywiście ważna i będzie przedmiotem debaty. Problem polega na tym, czy reforma, o której miałem zaszczyt mówić Wysokiej Izbie, jest zbieżna z ideą proponowanej ustawy? Chociaż istnieje incydentalny, mały problem, odpowiem na to pytanie: tak. Zaliczam podatek rolny do podatków lokalnych, ale nie w sensie formalnym, bo, notabene, w sensie formalnym podatkiem lokalnym on nie jest. Uważam jednak, że podatki, które są dochodami budżetów gmin, mają w sensie teoretycznym prawo do określenia tego rodzaju. Tam, gdzie podatek jest dochodem gminy, a nie dochodem państwa, władztwo gminy w dziedzinie określania wszystkich istotnych elementów po-

winno być jak największe. To nie tylko kwestia ulg, to także stawki. Oczywiście, że tak. Samorządom należy w takim względzie po prostu zaufać.

Jaka jest rola ustawodawcy? Ustawodawca tworzy prawo, instrument, obowiązek i daje określone urządzenia, natomiast władztwo gminy jest istotą podatku lokalnego. Są przecież rozwiązania, że o stawkach decyduje gmina. W Polsce jest tak wyłącznie w przypadku podatków marginesowych, na przykład od psów. A więc odbywa się to nawet nie w granicach Ministerstwa Finansów!

Proszę zwrócić uwagę, czy ten, wydawałoby się, drobny projekt, który mówi, że pewna ulga pozostaje... Ba, będą mogły być jeszcze następne ulgi, tyle tylko, że decyzje należałyby do poszczególnych gmin. Czy to jest krok we właściwym kierunku? Tak, jest to krok we właściwym kierunku, w kierunku unowocześnienia systemu podatków lokalnych.

O ile wiadomo, w przypadku podatków państwowych główną rolę odgrywa parlament i rząd, a nie samorząd. Ale jeśli chodzi o podatki lokalne, właśnie w tym kierunku powinna pójść ewolucja prawa, i to nie tylko wielkie reformy, ale również te drobne. Dlaczego? Ja chyba nawet nie muszę tego tłumaczyć. W ciągu dzisiejszej debaty przedstawiono wiele argumentów za tym, aby temu, kto wydaje pieniądze, dać jak najwięcej władzy co do sposobu gospodarowania nimi, zbierania ich i prowadzenia. Mówił o tym pan senator Romaszewski i pani senator. Zaufajmy ludziom, którzy dysponują dochodami. Samorząd wydaje pieniądze i pewne sprawy widzi lepiej. Jeżeli uzna, że na jego terenie należy wprowadzić ulgę, niech ją wprowadza, a jeśli nie, to nie. O decentralizacji państwa, nieprzeciwstawianiu samorządu państwu, ale zrozumieniu jego roli świadczą nie tylko zadania, ale też dochody budżetowe. I tą refleksją chciałem podzielić się z Wysoką Izba.

Nie do mnie należy w tym przypadku opowiadanie się za przyjęciem czy za odrzuceniem. Nie na tym polega rola przedstawiciela rządu, szczególnie przedstawiciela ministerstwa finansów, ponieważ to nie minister finansów prowadzi politykę rolną. Niemniej jednak, jeśli chodzi o pewien kierunek filozoficzny ewolucji tego podatku, to – w moim przekonaniu – ten kierunek jest zgodny z tym, co powinno się dziać w polskim systemie podatkowym. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Ministrze, ale proszę jeszcze przez chwilę pozostać na mównicy.

Panie i Panowie Senatorowie! Za chwilę tradycyjnie przystąpimy do pytań, które państwo mogą zadawać przedstawicielom rządu. Zanim jednak to uczynię, bardzo proszę o włączenie gongu

(wicemarszałek G. Kurczuk)

w holu, bowiem za kilka bądź kilkanaście minut, po zakończeniu tej części, powrócimy do pierwszego punktu i przystąpimy do głosowania w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

W tej chwili można zadawać pytania panu ministrowi.

Pan senator Kochanowski się zgłasza, proszę.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Ministrze, ja tylko poproszę pana o wyjaśnienie jednej zasadniczej rzeczy. Otóż powiedział pan, że w skali makro, jeżeli tak spojrzeć na dochody własne gmin, na pierwszym miejscu jest podatek od nieruchomości, na drugim podatek od środków transportu, a dopiero na trzecim podatek rolny. Ale ja chciałbym, aby pan powiedział również, jak to się kształtuje w typowych gminach wiejskich, a jak w miejsko-wiejskich. Wtedy jest zupełnie odwrotnie, w co nie wszyscy tutaj wierzą. Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:* Jeśli można od razu, Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Jeśli chcielibyśmy powiedzieć, co jest na pierwszym miejscu w strukturze dochodów, to oczywiście są to dotacje. Skala redystrybucji między budżetem państwa a budżetami gmin jest naprawdę w Polsce bardzo duża, czego oczywiście nie zestawiamy z potrzebami, lecz z kwotami. Dochody własne, subwencje... Problem polega na tym, że ten bardzo niedoskonały podatek od nieruchomości zgodnie ze strukturą polskiego prawa podatkowego jest przede wszystkim tam, gdzie nie mamy do czynienia z gminą wiejską, ale właśnie z gminą miejską. I to powoduje, że ta dysproporcja jest jeszcze bardziej na niekorzyść gmin wiejskich, ponieważ podatek od nieruchomości nie obciąża nieruchomości rolnych. To jest specyfika polska.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

Pytanie chce zadać pan senator Jan Stypuła. Proszę.

Senator Jan Stypuła:

Panie Ministrze! Czy minister finansów teraz, kiedy sytuacja gmin jest rzeczywiście trudna, będzie nowelizował ustawę o ich finansowaniu? I czy ta sytuacja, która ma miejsce na tej sali obrad, w odniesieniu do podatku rolnego... Czy mam rozumieć, że resort finansów po prostu nie będzie występował z nowelizacją i z załatwieniem generalnym problemu finansowania gmin? Wiadomo bowiem o tym, że znikoma ilość pieniędzy pozostaje w gestii samorządów. Ta sytuacja wymaga generalnego rozpatrzenia.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Panie Senatorze, w jakimś sensie, oczywiście tylko pośrednio, dałem już odpowiedź na to pytanie. Teraz postaram się to tylko rozwinąć, możliwie jak najkrócej, ale zarazem sięgając istoty.

Aby uzdrowić sytuację finansową samorządów terytorialnych, możemy albo zwiększyć efektywność obciążeń dochodów budżetu państwa i skalę redystrybucji na rzecz gmin, albo dać gminom dobre, wydajne źródła dochodów własnych. Oczywiście rząd wkrótce zajmie oficjalne stanowisko w tej sprawie. Nasze założenia będą 17 maja rozpatrywane na posiedzeniu KERM.

Jeśli mam jednak wyrazić swoje zdanie, a pytanie dotyczyło ministra finansów, to powiem, że to drugie rozwiązanie jest właściwe. Aby poprawić sytuację finansową budżetów gminnych, należy stworzyć dobre, wydajne, stabilne źródła podatkowych dochodów własnych. A zatem nie rozwiążą problemu przetargi o dotacje z budżetu państwa, które przez wiele lat jeszcze będą. Chodzi o to, do czego dążymy, co chcemy osiągnąć. My widzimy to jako trzeci etap przebudowy systemu podatkowego – po podatkach dochodowych i po podatkach pośrednich, dzięki którym deficyt budżetowy Polski jest jednym z niższych w Europie teraz przychodzi ten trzeci etap – podatki lokalne, to znaczy stworzenie dla budżetów gmin stabilnego, wydajnego źródła dochodów budżetowych. Bo to jest jedyna racjonalna droga, którą należy iść. Oczywiście, rolę ustawodawcy – Sejmu, Senatu – będzie uchwalenie tych podatków, natomiast ich pobór, ulgi, zwolnienia, ba, nawet stawki, to już będzie należało do gmin.

A zatem prace nad rozwiązaniem tego problemu – w takim zakresie, za jaki odpowiadam, czyli od strony dochodowej, podatkowej – są głęboko zaawansowane. Jeżeli KERM przyjmie nasze za-

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

łożenia reformy majątkowych podatków lokalnych, to mam nadzieję, że w tym roku, może przed przerwą wakacyjną, przedłożymy Sejmowi projekt ustaw w tej sprawie. To oznacza, że w tym roku, być może, będzie już nawet decyzja o stworzeniu tychże podatkowych, stabilnych, powierzonych gminom źródeł dochodów budżetowych.

Panie Senatorze, w moim przekonaniu, to jest jedyny racjonalny model samorządności. Stwarzamy wreszcie nowoczesne, wydajne systemy podatkowe dotyczące właśnie gmin. Budżet państwa przygotował już w tym względzie pewne konstrukcje. Może szczegóły wymagają poprawy, ale konstrukcje tych zasad są dobre i wydajne. A teraz jest ten trzeci etap, do którego należy sięgnąć.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Frączek chciał zadać pytanie. Proszę bardzo.

Senator Józef Frączek:

Panie Ministrze, określił pan wielkość wpływu do budżetu państwa polskiego z tytułu podatku rolnego.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski: Tak jest.)

Mniej więcej wiemy, o co chodzi. Czy orientuje się pan i czy mógłby pan powiedzieć, jak to jest w jakimś wybranym kraju Unii Europejskiej – mówię o podatku rolnym, nie o podatku od nieruchomości – jaka to jest mniej więcej procentowa wielkość?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Panie Senatorze, problem polega na tym, że nasz podatek rolny nie jest porównywalny z żadnym znanym mi modelem. Nasz system podatków obciążających nieruchomości jest dość oryginalny. Jest on narastający, nie ma w nim nawet jakiejś idei przewodniej. Poza tym w niektórych obcych systemach prawnych podatki związane z gruntem mają marginalne znaczenie, bowiem te, które obciążają rolnictwo, to podatek dochodowy i VAT – jeśli porównać z tym, co mamy w Polsce. Obciążający rolnictwo VAT w dużej mierze ulega zwrotowi, ale też i obciąża. Stąd bardzo trudno mi powiedzieć, czy jest jakiś kraj, o którym moglibyśmy powiedzieć: tam podatek nazwany w ten sposób, jest czymś adekwatnym do tego, co w Polsce nazywa się podat-

kiem rolnym. Należy jednak stwierdzić, że chociażby zestawienie tych dwóch kwot – podatku od nieruchomości i podatku rolnego – samo z siebie jest wymowne wobec braku podatku dochodowego od tej grupy podatników, a także zwolnienia z podatku od towarów i usług.

(Senator Józef Frączek: Czy ja mogę jeszcze zabrać głos?)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Jeszcze jedno pytanie?

(Senator Józef Frączek: W pewnym sensie.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Józef Frączek:

Czyli potwierdza pan, że ten kierunek myślenia, prowadzący do opodatkowania podatkiem rolnym, w Polsce jest pewnego rodzaju nowatorstwem? Mimo że na świecie i w Europie jest tendencja do zwiększania samorządności gmin. Jednak opodatkowanie gruntów rolnych jest jakimś kuriozum. Czy taki wniosek można wysnuć?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Nie. Musimy się dobrze zrozumieć. Polski system podatkowy pod względem podatków obrotowych, przychodowych, dochodowych jest porównywalny z rozwiązaniami europejskimi, przecież inspiracja była jasna, są różnice, ale zasadniczo więcej podobieństw. Jeśli chodzi o polskie podatki majątkowe, bo do tych zaliczam podatek rolny, to w podstawie opodatkowania jest ów hektar przeliczeniowy, czyli element majątkowy. To się tak fachowo nazywa. To tak zwany nominalny podatek majątkowy, czyli taki, który jest liczony od jakości ujętej podstawy majątkowej, natomiast nie jest płacony z majątku.

Dlaczego on jest w Polsce specyficzny? Dlaczego Polska nie ma tradycji, jaka ukształtowała się w XIX wieku, rozwinęła się zaś w wieku XX, związanej z podatkami od nieruchomości – taka tradycja istniała zarówno w kulturze państw frankofońskich, jak i germańskich – gdzie szuka się podstawy opodatkowania związanej z nieruchomością, ale o charakterze wartościowym? Tego w Polsce nie było. Nie było tego w I Rzeczypospolitej, choć to jeszcze można zrozumieć. Problem ów pojawił się tylko na terenie zaboru pruskiego i austriackiego, natomiast w ogóle nie pojawił się na terenie byłego zaboru rosyjskiego. To nie jest kwestia ani ostatnich 45 lat, ani ostatnich 5 lat, to jest znacznie głębszy problem. Polska ewolucja systemu podatkowego poszła w tej dziedzinie zupełnie inną drogą.

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

Stajemy dziś, Panie Senatorze, przed następującym dylematem: czy powinniśmy budować w tym względzie system zbliżony do tego, jaki powstał w państwach Europy Zachodniej, czy po prostu pozostawić istniejący stan? Wiemy, że z jednego powodu nie można tego zrobić, bo to są źródła niewydajne *en bloc* – mówię o całości. Nie dostarczy to gminom dostatecznej ilości pieniędzy.

Stąd wniosek, że w całym tym niejasnym obrazie ów jeden drobnutki element jest, w moim przekonaniu, krokiem we właściwym kierunku, w kierunku zwiększenia samorządności. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pani senator Stokarska.

Senator Jadwiga Stokarska:

Panie Ministrze, czy zgodnie z obowiązującą ustawą nabywcy ziemi mają obowiązek składania na piśmie prośby o zastosowanie ustawy o zwolnieniu lub ulgach podatkowych? Takie przypadki zdarzają się w terenie. Czy to zwolnienie nie powinno nastąpić obligatoryjnie, od razu po wszystkim?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Przepraszam, ale powiem zupełnie szczerze, że pierwszej części wypowiedzi pani senator nie dosłyszałem. Proszę powtórzyć pierwszą część. Drugą słyszałem, a pierwszej nie. Czy mogłaby pani?

Senator Jadwiga Stokarska:

Czy zgodnie z obowiązującą dotychczas ustawą o zwolnieniach od podatku rolnego nabywcy ziemi mają obowiązek występowania na piśmie o zwolnienie lub ulgi w podatku do urzędów gmin, czy też gminy powinny to wykonywać automatycznie, obligatoryjnie? W terenie zdarzają się takie przypadki.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Różnie to bywa. Różna jest praktyka, oczywiście zwolnienie jest *ex lege*, to znaczy ono przysługuje z mocy prawa. Natomiast ust. 7 mówi, iż rady gmin określają w drodze uchwał tryb i szczegółowe warunki zwolnienia, o którym mo-

wa w pkt 7, czyli to dotyczy tylko użytków rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej przez trzy lata. Czyli tylko w tym zakresie rady gminy mają uprawnienia o charakterze, nazwijmy to umownie, decyzyjnym, w pozostałych przypadkach są to zwolnienia *ex lege*, czyli po prostu nie jest to suplika do władz, ale następuje zwolnienie.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

Pytanie chciał zadać pan senator Krzysztof Kozłowski. Proszę.

Senator Krzysztof Kozłowski:

Panie Ministrze, mówił pan o konieczności reformy tego trzeciego poziomu, czyli źródeł zasilania gmin. Ale jak ministerstwu jawi się ten model w przyszłości, jakiego rządu w stosunku do dochodów państwa mają być owe dochody gmin? Gdzie trzeba ustalić proporcję pomiędzy dochodami i wydatkami, tym samym budżetu państwa i budżetów gmin. Jak się według was rysuje ta granica, oczywiście w przybliżeniu, przecież nie chodzi o ścisłe wyliczenia.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Bardzo dziękuję. Jest to na pewno, Panie Senatorze, jedno z najtrudniejszych pytań, bo przede wszystkim musimy sami siebie zapytać metodologicznie: czy na to pytanie jest odpowiedź? Czy jest w ogóle odpowiedź na takie pytanie?

Można oczywiście ocenić *ex post* dochody budżetu państwa i gmin. Z jakich założeń wychodzimy? Wydajność dochodów podatkowych państwa, stanowiących dochód jego budżetu, jest nieporównywalnie lepsza niż wydajność dochodów podatkowych gmin. Ich dynamika jest jeszcze mniej korzystna. Otóż dynamika przyrostu dochodów budżetu państwa jest dużo wyższa niż dynamika przyrostu dochodów budżetu gmin. Nie tylko jest więc to określony stan, ale także tendencja.

Co to powoduje? To że ze względu na inną dynamikę potrzeb, chodzi o wydatki, następuje strukturalny proces uzasadniający redystrybucję. To znaczy, że poprzez zwiększanie obciążeń budżetu państwa, poprzez system subwencjonowania te pieniądze trafiają ostatecznie w jakiejś części do gmin.

I teraz pytanie: czy to jest prawidłowy kierunek? Moim zdaniem, nie. Chodzi o filozofię spojrzenia na ten problem. Prawidłowy będzie dobry rozdział źródeł dochodów. Tak więc samorządy powinny mieć własne dobre źródła dochodów,

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

którymi będą zarządzały. I to jest właśnie różnica. Dlatego mówię, że na to pytanie jest trudno odpowiedzieć.

Co to znaczy? Jak gminy będą chciały na swoim terenie obniżyć obciążenia, to niech to zrobią, po prostu niech to zrobią. Rola państwa, parlamentu, potem rządu będzie następująca: stworzenie prawa, nałożenie obowiązku podatkowego – bo tylko parlament może to zrobić – i ewentualnie, a w przypadkach majątkowych to jest oczywiste, pomoc w tworzeniu instrumentarium technicznego. Bo nie potrzeba wielkich nakładów na obsługę VAT, podatku akcyzowego. A niestety, do obsługi podatków majątkowych trzeba instrumentów, ewidencji, która by mogła służyć poborowi tych podatków. Jestem przekonany, że w jakiejś części wydatki na instrumenty związane z podatkami majątkowymi będzie musiało ponieść również państwo polskie. Nie tylko gminy, ale i państwo.

Należy później dać je gminom i niech to one decydują, jakie chcą osiągnąć dochody przy ich pomocy. Oczywiście, w sensie kierunkowym, filozoficznym chodzi o to, aby poprzez tworzenie, a potem zwiększenie dochodów podatkowych gmin poprawić niekorzystną relację między dochodami państwowymi a gminnymi.

Mógłbym mówić dłużej, ale proszę mi wybaczyć, chodzi głównie o kierunek.

(Senator Krzysztof Kozłowski: Z tych piętnastu dzisiaj do...)

Nie, nie. Bardzo trudno tak powiedzieć. Bo przecież o tych podatkach decydować będą gminy, nie państwo. Państwo ma dać instrument, którym powinny się one posługiwać. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Ministrze. Widzę, że pytania się wyczerpały. Dziękuję panu ministrowi Modzelewskiemu.

Panie i Panowie, zgodnie z art. 63 ust. 2 Regulaminu Senatu zarządzam przerwę w debacie nad przedstawionym projektem ustawy. Jest to spowodowane koniecznością umożliwienia komisji ustosunkowania się do zgłoszonych propozycji i wniosków.

Przypomnę państwu, iż stanowiska naszych komisji były przeciwstawne. Niektórzy senatorowie zgłaszali dodatkowo wnioski w trakcie debaty, niektórzy zmienili nawet zdanie.

Proszę Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisję Rolnictwa oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków i propozycji oraz przygotowanie projektu ustawy do głosowania.

W tej sytuacji informuję państwa, że głosowanie nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, zgodnie ze wspomnianym art. 63, zostanie przeprowadzone najprawdopodobniej na kolejnym posiedzeniu Senatu, po wspólnym posiedzeniu komisji.

Powracamy do punktu pierwszego porządku dziennego: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury, Środków Przekazu, Wychowania Fizycznego i Sportu, która ustosunkowała się do zgłoszonych w trakcie debaty wniosków i propozycji.

Proszę w tej chwili o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Kultury, Środków Przekazu, Wychowania Fizycznego i Sportu, pana senatora Stanisława Sikorskiego.

Senator Stanisław Sikorski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zaprezentować stanowisko Komisji Kultury, Środków Przekazu, Wychowania Fizycznego i Sportu w kwestii sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz z informacjami o podstawowych problemach radiofonii i telewizji.

Senat w dniu wczorajszym skierował powyższy projekt do komisji, która po rozpatrzeniu przedstawionych wniosków uchwaliła część z nich. Komisja nie przyjęła jednej tylko, zgłoszonej w debacie poprawki, której autorem był senator Jerzy Cieślak. Zawarta jest w druku nr 199B na pierwszej stronie, dotyczy art. 1 ust. 2 – po wyrazach: „nie jest realizowane” miały być dodane wyrazy: „nie tylko z winy członków rady”. To jest jedyna nie przyjęta poprawka.

Państwo pozwolicie, że odczytam projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przyjęcia sprawozdania krajowej rady.

„Na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji uchwala się, co następuje: art. 1 – Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji za okres kwiecień 1994 – marzec 1995 z uwagami i zastrzeżeniami”. Z kolei ust. 1 – „Stwierdza się, że proces koncesyjny opóźnił się z wielu powodów, w szczególności należy do nich: brak planu zagospodarowania widma częstotliwości; słabość ekonomiczna uczestników polskiego rynku mediów i brak dyscypliny formalnoprawnej ubiegających się o koncesję; destabilizacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynikająca ze sporów politycznych i bezprawnych zmian personalnych”. Sło-

(senator S. Sikorski)

wo: „bezprawnych” zostało przyjęte zgodnie z poprawką pana senatora Cieślaka. Trybunał Konstytucyjny uznał, że działania te były bezprawne. Komisja do wniosku się przychyliła.

Następnie zmieniono całe zdanie, które jest w druku już poprawione: „Na uwagę zasługuje fakt, że pomimo opóźnień wydawania koncesji, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji opracowała koncepcję ładu w eterze i odpowiednio gospodaruje częstotliwościami.”

Ustęp 2 – „Zadania nałożone na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy o radiofonii i telewizji, polegające na projektowaniu w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów kierunków polityki państwa w dziedzinie radiofonii i telewizji, nie jest zrealizowane.” Wynikało to z wypowiedzi członków krajowej rady i komisja to zatwierdziła.

Ustęp 3 – „Nadzór nad nadawcami, również nad nadawcami publicznymi, związany z przestrzeganiem przepisów o radiofonii i telewizji jest fragmentaryczny i nieefektywny. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie korzystali z prawnych możliwości dyscyplinowania nadawców.” Tu też jest poprawka – słowa: „nie korzystali” wzięte zostały z poprawki pana senatora Cieślaka, zastąpiły one słowa: „nie jest realizowana”.

Ustęp 4 – „Uważa się za niedopuszczalne pozaprawne formy politycznego nacisku na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz bezprawne decyzje kadrowe dotyczące jej składu. Jednym z warunków poprawy i usprawnienia pracy krajowej rady jest jej stabilność oraz niezależność zagwarantowana w ustawie o radiofonii i telewizji”. Tutaj wyraz: „przewidziana” został zastąpiony wyrazem: „zagwarantowana”.

Ustęp 5 – „Pozytywnie ocenia się działalność prawotwórczą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.”

I art. 2 – „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

Wniosek pana senatora Andrzejewskiego został uwzględniony. Artykuł 1 ust. 4 został skreślony i następuje przesunięcie ust. 5 i ust. 6, oznaczonych jako ust. 4 i ust. 5.

Teraz uwaga odnośnie do ust. 4 – krytyka Telewizji Polskiej SA mija się częściowo z powinnościami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Rada ma jedynie pośredni wpływ na program telewizji publicznej. Krytyka Telewizji Polskiej SA w istocie dotyczy braku dopuszczalnej prawem reakcji ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na przypadki, które były wymienione przez senatorów, a które są przykładami dziennikarskiego działania o charakterze jednostronnym, tendencyjnym i stronniczym. W dyskusji zwrócono również uwagę

na brak monitoringu programów nadawców publicznych i ich rzeczowej oceny.

Tak więc tylko jedna poprawka nie została uwzględniona i odrzucona przez komisję. Komisja jest za przyjęciem sprawozdania krajowej rady.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Pan zakończył, Panie Senatorze, tak?

(Senator Stanisław Sikorski: Tak. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo senatorowi sprawozdawcy.

Proszę państwa, w trakcie debaty zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Ich wnioskodawcy, a byli nimi pan senator Jerzy Cieślak i pan senator Andrzejewski, mają w tej chwili możliwość ewentualnego wystąpienia. Chciałem zapytać, czy wyrażacie panowie taką gotowość, czy rezygnujecie?

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję, rezygnuję.)

(Senator Jerzy Cieślak: Dziękuję, rezygnuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję panom senatorom.

Za chwilę przystąpimy do głosowania w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Chciałbym przypomnieć, iż zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji Senat uchwałą przyjmuje lub odrzuca sprawozdanie krajowej rady. Uchwała o przyjęciu sprawozdania może zawierać uwagi i zastrzeżenia. Przypominam, że Komisja Kultury, Środków Przekazu, Wychowania Fizycznego i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi, jak słyszeliśmy przed chwilą, o przyjęcie przez Senat sprawozdania z uwagami i zastrzeżeniami.

Informuję państwa, iż głosowanie w sprawie sprawozdania krajowej rady będzie przebiegało w sposób następujący. W pierwszej kolejności zostanie poddany pod głosowanie nie przyjęty przez komisję wniosek senatora Jerzego Cieślaka, a następnie zostanie przeprowadzone głosowanie nad projektem uchwały przedstawionej przez komisję, ewentualnie wraz z przyjętymi wnioskami senatora Cieślaka albo bez nich.

Pragnę też państwu przypomnieć, że przedstawiony przez komisję projekt uchwały wraz z wnioskiem senatora Cieślaka, który nie został przyjęty przez komisję, zawarty jest w druku nr 199B. Proszę o jego pobranie.

Przystępujemy, Panie i Panowie, do głosowania nad wnioskiem senatora Jerzego Cieślaka, który nie został przyjęty przez komisję, o zmianę brzmienia art. 1 ust. 2 projektu uchwały.

Proszę w tej chwili panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku obecności.

Chciałbym państwa zapytać, kto jest za przyjęciem wniosku pana senatora Cieślaka? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 68 senatorów za wnioskiem wypowiedziało się 19, przeciw było 34, wstrzymało się od głosu 13, 2 senatorów nie głosowało. **(Głosowanie nr 2).**

Stwierdzam, iż wniosek pana senatora Cieślaka nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Kultury, Środków Przekazu, Wychowania Fizycznego i Sportu projektem uchwały zawartym na stronie drugiej druku i zaprezentowanym przez pana senatora Sikorskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionej nam uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto z państwa się wstrzymał... Przepraszam, kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki głosowania. Jeszcze jedna osoba nie głosowała.

Bardzo proszę...

(Senator Maria Berny: To ja nie głosowałam, Panie Marszałku, zrobiłam to celowo i świadomie, ponieważ od momentu, kiedy pan Marek Jurek został przewodniczącym krajowej rady, nie przyjmuję do wiadomości istnienia tej organizacji.)

Pani Senator, niestety, nie mogę przyjąć tego oświadczenia. W trakcie głosowania nie możemy zabierać głosu. Jedyną możliwością jest głosowanie.

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, Panie i Panowie, że w obecności 68 senatorów, którzy wzięli udział w głosowaniu, za wypowiedziało się 41, przeciw – 18, 8 się wstrzymało, nie głosowała 1 osoba. **(Głosowanie nr 3).**

Stwierdzam, Panie i Panowie, że Senat podjął uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski).*

Powracamy do punktu trzeciego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy”.

Przypominam państwu, iż w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Obrony Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

Przypominam, że zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu obecnie głos mogą zabrać je-

dyne sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy. Bardzo proszę o ciszę.

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcy Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Leszka Lackorzyńskiego, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków. Proszę bardzo.

Senator Leszek Lackorzyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na dzisiejszym posiedzeniu połączone komisje: Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Obrony Narodowej postanowiły poprzeć poprawkę wydłużającą okres przyznawania odznaczeń i krzyży do 8 maja 1999 r. Jakkolwiek trudno nie zgodzić się z argumentami pana ministra Wojciechowskiego, że krótszy termin dyscyplinuje służby kombatanckie do szybszego rozpoznawania wniosków, to przecież głównym adresatem ustawy o odznaczeniach i orderach są nasi kombatancki. W wojnie obronnej, w Powstaniu Warszawskim, w powstaniach związanych z tworzeniem II Rzeczypospolitej, wzięły udział miliony osób, natomiast dotychczas przyznano bardzo niewielką liczbę krzyży. Głównym problemem nie jest dyscyplinowanie służb konsularnych, lecz dotarcie do rozproszonych po całym świecie kombatantów.

Komisje uważają, że trzeba ten okres wydłużyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję. Panie Senatorze, był pan również wnioskodawcą jednej z poprawek. Chciałem pana zapytać, czy już pan wyczerpał temat?

(Senator Leszek Lackorzyński: Tak, tak, bo obie komisje poparły ten wniosek.)

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie, w tej sytuacji możemy przejść do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy”.

Przypominam państwu, iż w tej sprawie przedstawiono wnioski: komisji – o przyjęcie ustawy bez poprawek. Komisje wycofały się z tego wniosku, jest to zawarte w druku nr 214Z; pana senatora Leszka Lackorzyńskiego, poparty przez połączone komisje – o wprowadzenie poprawki do ustawy. Wszystkie te wnioski, jeszcze raz przypominam, są w druku nr 214Z.

Informuję też państwa, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności, podobnie jak przed chwilą, zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w razie odrzucenia tego wniosku, nad przyjętym

(wicemarszałek G. Kurczuk)

przez połączone komisje wnioskiem senatora Leszka Lackorzyńskiego o wprowadzenie do ustawy poprawki.

Proszę o wzięcie do ręki druku nr 214Z, przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku oznaczonego w tym druku rzymską jedyneką?

Kto jest przeciw? Nie będę może wciąż powtarzał całej formuły, bo chyba pamiętają państwo o podniesieniu ręki.

(*Senator Ryszard Jarzembowski*: Proszę powtórzyć całą formułę.)

Dobrze.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(*Senator Waław Strażewicz*: Urządzenie nie działa.)

(*Senator Stanisław Kochanowski*: Nie działa.)

Proszę skasować poprzednie głosowanie. Już? Dziękuję. (**Głosowanie nr 4**)*

Proszę nacisnąć przycisk... No, niestety, proszę uruchomić urządzenie do głosowania. Czy już?

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem ustawy bez poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 63 senatorów za wnioskiem było 12, przeciw – 46, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**).

Stwierdzam, iż wniosek ten nie został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad popartą przez komisje poprawką pana senatora Lackorzyńskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto z państwa wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedna osoba nie głosowała, trudno.

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 64 senatorów za poprawką wypowiedziało się 58, przeciw – 2, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**).

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Stwierdzam również, że w tej sytuacji Wysoka Izba zaakceptowała propozycję komisji, przyjęliśmy uchwałę. Dziękuję bardzo.

Przystąpimy teraz do punktu piątego porządku dziennego: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Wiem, że kilka czy kilkanaście minut temu zostały dostarczone druki do punktu drugiego porządku dziennego, czyli ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Proszę bardzo o zapoznanie się z tym drukiem, jest tam bowiem bardzo dużo, ponad 20, poprawek.

Proszę o chwilę uwagi. Ponieważ teraz ja mam być sprawozdawcą, poczekajmy na panią marszałek Kuratowską. Chwila przerwy. (*Rozmowy na salę*).

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę o ciszę. Pozwolę sobie teraz, dość nietypowo, udzielić głosu samemu sobie, jako sprawozdawcy Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Proszę włączyć gong. Gdzie jest pani marszałek?

Panie i Panowie, nie będziemy czekać, wznawiamy obrady. Tak jak powiedziałem wcześniej, przystępujemy do rozpatrzenia uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Sprawozdawcą Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich jestem ja, pozwolę sobie zatem przedstawić sprawozdanie.

Senator Grzegorz Kurczuk:

Panie i Panowie!

Na wstępie chcę powiedzieć, iż Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich podtrzymuje swoje stanowisko, można to inaczej nazwać podejściem do zmian w Regulaminie Senatu.

Otóż, tak jak i wcześniej, tak i w tej sytuacji podchodzimy do wszelkich zmian w Regulaminie Senatu w sposób bardzo, ale to bardzo ostrożny, traktujemy go bowiem, co wspominałem już poprzednio, jako zwartą całość, jako dobry dokument. Nadmierne ingerowanie i jednocześnie zbyt duże zmiany mogą po prostu, w naszym przekonaniu, spowodować jego niespójność.

Panie i Panowie, podstawowym materiałem do rozpatrzenia wniosku komisji jest druk nr 198 z marca bieżącego roku, który zawiera propozycje komisji dotyczące zmian w Regulaminie Senatu oraz druk nr 198A z 9 maja, który odzwierciedla stanowisko komisji. Bardzo proszę o zapoznanie się w te dwa dokumenty.

Teraz powiem po kolei o poszczególnych wnioskach i poprawkach, które zostały zgłoszone w trakcie obrad.

Pierwsza, zgłoszona przez pana senatora Józefa Kuczyńskiego, dotyczyła art. 31 ust. 2. Chciałem państwu powiedzieć, iż podczas posiedzenia komisji pan senator Kuczyński ją wycofał.

Informuję również, iż komisja powróci do tego wniosku, proponując państwu drugą grupę poprawek do Regulaminu Senatu.

* Głosowanie nr 4 – nieważne

(senator G. Kurczuk)

Druga poprawka, zgłoszona przez pana senatora Ryszarda Gibulę, dotyczyła dodania w ust. 7 art. 42 fragmentu, w którym zobowiązano by Kancelarię Senatu do podejmowania interwencji w przypadku niezachowania przez adresatów ustawowo przewidzianych terminów do zajęcia stanowiska w sprawie oświadczenia osobistego senatora – tak to zostało ujęte.

Jest tu swego rodzaju trudność, bowiem żadna ustawa nie przewiduje terminu, podkreślam, terminu zajęcia stanowiska w sprawie – akcentuję te słowa – oświadczenia osobistego senatora. Trudno więc zmuszać adresatów do określonego zachowania w sytuacji, kiedy określonego terminu nie ma.

Oczywiście, ktoś powie, że jest ustawa o prawach i obowiązkach posłów i senatorów, która w art. 21 przewiduje, co prawda, ustawowy termin odpowiedzi na interwencję senatora, ale – podkreślam różnicę – posługuje się ona sformulowaniem: „podjęcie przez senatora interwencji dla załatwienia sprawy”, a nie jest to przecież równoznaczne z regulaminowym przepisem: „oświadczenie osobiste senatora”.

Do istotnego przecież problemu poruszonego przez pana senatora Gibulę zechcemy jako komisja powrócić już wkrótce. Na następnym bodajże posiedzeniu Sejmu postawiony będzie projekt ustawy o prawach i obowiązkach posłów i senatorów, będzie więc okazja do uregulowania w sposób jednoznaczny również kwestii naszych oświadczeń. Zapewne będzie to także rzutować na konieczność ponownego dokonania zmian w naszym regulaminie.

Mówiąc jeszcze inaczej, wniosku czy problemu nie odrzucamy, odsuwamy jedynie na krótki czas, stąd takie, a nie inne stanowisko komisji, które państwo mają przedstawione w druku nr 198A.

Trzecią poprawkę zgłosił pan senator Zbigniew Romaszewski. Chodzi o nadanie nowego brzmienia ust. 2a w art. 45. Ma to na celu wpisanie wprost zasady, że wnioski mniejszości są zawarte w zestawieniu poprawek.

W brzmieniu ust. 2a, zaproponowanym przez Komisję Regulaminową i Spraw Senatorskich, na pojęcie wniosków zgłoszonych przez komisję składają się, co prawda, zarówno wnioski większości, jak i mniejszości, ale zajęliśmy stanowisko, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgodnie z wnioskiem pana senatora tę zasadę zapisać wprost. Komisja po prostu przyjęła poprawkę.

Poprawka czwarta, również zgłoszona przez pana senatora Romaszewskiego, zmierzała do pozostawienia ust. 4 w art. 52. Komisja proponowała skreślić ust. 4, uznając, iż nie jest jasne, czy w tym ustępie chodzi o sekretarza komisji, pracownika Kancelarii Senatu czy też o sekretarza senatora. Nawiasem mówiąc, obowiązki sekretarza komisji, pracownika Kancelarii Senatu,

są bardziej szczegółowo określone w regulacjach wewnętrznych, dotyczących struktury i organizacji zadań Kancelarii Senatu, stąd zapis ten wydawał nam się zbędny.

Po dyskusji komisja postanowiła jednak zrezygnować ze skreślenia tego sformułowania, czyli przyjąć wniosek pana senatora i pozostawić to w regulaminie.

Porowka piąta, także autorstwa pana senatora Romaszewskiego, dotyczyła ust. 2a w art. 53 i zmierzała do tego, aby na wszystkich posiedzeniach komisji, z wyłączeniem posiedzeń zamkniętych, mogli być obecni przedstawiciele prasy, radia i telewizji.

Komisja proponowała i proponuje nadal przepisanie obowiązującej zasady, czyli obecnego art. 53 ust. 2, iż za zgodą przewodniczącego posiedzenia komisji mogą w nim uczestniczyć przedstawiciele prasy, radia i telewizji. Chcę nadmienić, iż ta sama zasada obowiązuje w Regulaminie Sejmu i obowiązywała we wszystkich wersjach dotychczasowego Regulaminu Senatu. To, o czym mówię, stało się z uwagi na fakt, iż nasza komisja zaproponowała wcześniej rozbić dotychczasowego art. 53, ponieważ chciała wzmocnić pozycję senatorów, dać im prawo do uczestnictwa także w posiedzeniach zamkniętych poszczególnych komisji. Resztę art. 53, przepisując dosłownie, umieściliśmy w art. 53 ust. 2a.

Chcę wyraźnie oświadczyć, że nie było zamiarem żadnego z członków komisji, bo tu byliśmy zgodni i głosowaliśmy jednomyślnie, ograniczanie praw dziennikarzy, przedstawicieli środków przekazu do uczestnictwa w pracach komisji. To jest nieporozumienie. Przeciwnie, twierdzimy wręcz, że o naszej pracy pisze się zbyt mało. Jesteśmy więc zainteresowani ich uczestnictwem.

Krótko mówiąc, postanowiliśmy pozostawić sytuację bez zmian. Tak jak było do tej pory w regulaminach Sejmu i Senatu.

Kolejna szósta poprawka, także pana senatora Romaszewskiego, proponuje nadać nowe brzmienie ust. 2 w art. 54a. Miała ona na celu, w stosunku do propozycji Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, wyeliminowanie z zapisów nakładanych na wnioskodawców mniejszości rygorów związanych: po pierwsze, z zachowaniem formy pisemnej wniosku; po drugie, z konsekwencjami legislacyjnymi mogącymi z tego wniosku wynikać. Komisja poprawkę pana senatora przyjęła. Moim zdaniem, zapis jest teraz zgrabniejszy, bardziej zwięzły, a oddaje tę samą treść. Zatem poprawkę szóstą przyjęliśmy.

Poprawka siódma, którą zgłosił pan senator Ryszard Gibuła, proponuje nadać nowe brzmienie ust. 3 w art. 54a. Celem było wprowadzenie nowej zasady, iż sprawozdawcę komisji wybiera się przed przystąpieniem do obrad nad daną ustawą. Obowiązkiem sprawozdawcy byłoby także referowanie komisji przedmiotu obrad,

(senator G. Kurczuk)

a następnie przedstawianie Senatowi przebiegu prac komisji.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zofia Kuratowska).

Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich uznała, iż rzeczywiście są argumenty za tym, by sprawozdawcę wybierać na początku obrad, nie przed obradami, jak to było we wniosku. To chyba przejęzyczenie. Przyznam też jednak, że w trakcie dyskusji wśród członków komisji część senatorów uznała rozwiązanie proponowane przez pana senatora Gibulę za błąd, twierdząc, iż praktyczniej jest wybierać senatora sprawozdawcę już po dyskusji w komisji. Zarysowały się dwa rozwiązania. W końcu zgodziliśmy się na sformułowanie, jak to często bywa w takich sytuacjach, kompromisowe. Czyli, mówiąc nieco żartem, zostawiliśmy to tak, jak było do tej pory. Z art. 54a ust. 3, jak państwo przeczytają, wynika, że sprawozdawcę można wybrać tak na początku, jak i na końcu. Napisane jest bowiem, iż: „Komisja wybiera ze swojego składu sprawozdawcę.” Kiedy to uczyni, to na dobrą sprawę jest kwestią komisji. Senatorów, członków danej komisji nic nie ogranicza. Krótko mówiąc, postanowiliśmy nic nie zmieniać w obowiązującym zapisie.

Poprawka ósma, zgłoszona przez pana senatora Lecha Czerwińskiego. Proponował on, by w pkt 8 załącznika dotyczącego przedmiotowego zakresu działania komisji senackich dodać słowo „sprawy”, poprzednio w tym miejscu stał przecinek. Czyni to bardziej precyzyjnym dotychczasowy zapis pktu 8. Zgodziliśmy się z tym, wprowadzamy poprawkę.

Poprawka dziewiąta, którą zgłosił pan senator Józef Kuczyński. Po dyskusji z panem senatorem przyjęliśmy ją, może nieco zmodyfikowaną. Był to wynik naszej dyskusji. Poprawka dotyczyła zakresu prac Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, a dokładniej kwestii opiniowania dla Prezydium Senatu problemów związanych z wydatkowaniem środków na prace polonijne. Dokonuję, oczywiście, pewnych uproszczeń. Wypracowaliśmy z panem senatorem wspólne sformułowanie. Znajdą panie i panowie ten zapis w druku nr 198A.

Dziesiąta poprawka wypływa od Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Proponujemy autopoprawkę do art. 54b, który daje możliwość powoływania podkomisji. Przypomnę państwu, że wprowadziliśmy tę możliwość, do tej pory jej nie było. Proponujemy jednak dopisać zdanie drugie w następującym brzmieniu: „Powołanie podkomisji stałych wymaga zgody Prezydium Senatu.” Wydaje się nam, iż jest to po prostu potrzebne.

I jedenasta poprawka, to druga autopoprawka – proponujemy skreślenie w art. 54c proponowa-

nego pktu 4. Jest to po prostu błąd, przeoczenie. Wycofujemy się z tej propozycji jako komisja.

Mówiłem wcześniej o drukach. Żebyście państwo mogli śledzić to wszystko, o czym mówię, niestety potrzebne jest przyniesienie ze sobą obu druków, tak pierwotnego nr 198Z z 8 marca, jak i druku nr 198A, który jest niejako konsekwencją wniosków zgłoszonych w trakcie debaty. I dopiero skonfrontowanie pierwszego z drugim daje pełny obraz sytuacji.

Pani Marszałek, zbliżam się do końca tego szczegółowego wyjaśnienia wszystkich poprawek. Uważam je za bardzo istotne. Komisja nasza sądzi, iż rozwiązanie, które dotyczy wszystkich senatorów – a takim jest Regulamin Senatu, on przecież traktuje o naszej pracy – musi być przez wszystkich akceptowane. Nie wyobrażamy sobie sytuacji, w której jakaś większość czy grupa narzuca swoje rozwiązanie innym. Dlatego dążymy do takiego sformułowania regulaminu, by wszystkim odpowiadał. I stąd rozwiązania, które proponowałem, są takie, a nie inne. Czekam na ewentualne pytania.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, ma krótkie pytanie?

Pan senator Gibuła, później pani senator Ciemniak. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Senator Ryszard Gibuła: Proszę, może pani senator Ciemniak zabierze głos.)

Bardzo dobrze, pani senator Ciemniak pierwsza.

Senator Grażyna Ciemniak:

Dziękuję uprzejmie panu senatorowi za ten gest.

Uwaga odnośnie do pktu 6. W art. 45b dodaje się ust. 2a, który mówi, że w sprawozdaniu połączonych komisji zamieszcza się zestawienie wniosków zgłoszonych przez komisje, wniosków mniejszości, jak również wniosków senatorskich zgłoszonych w toku debaty. Mam pytanie, czy wówczas głosujemy nad wszystkimi wnioskami? Jeżeli będą one zawarte w sprawozdaniu, powinna być konsekwencja, że głosujemy wszystkie. Czy taka jest intencja tego zapisu?

I drugie pytanie w kontekście artykułu, o którym mówię, jak również poprawki dziewiątej, gdzie po art. 54 dodaje się art. 54a ust. 2. Prosiłabym o wyjaśnienie. Wydaje mi się, że tu jest niespójność, ponieważ wnioski i propozycje poprawek, odrzucone przez komisję na żądanie wnioskodawców, zamieszcza się w sprawozdaniu jako wnioski mniejszości. Czyli w poprawce szóstej mówimy, w przypadku art. 45 ust. 2a, że obligatoryjnie zamieszcza się wszystkie wnioski, nie tylko mniejszości, ale nawet i wnioski sena-

(senator G. Ciemniak)

torów zgłoszone w trakcie debaty. Natomiast art. 54a ust. 2 mówi, że wnioski mniejszości zamieszcza się dopiero na wniosek mniejszości.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję pani senator. Może pan odpowie, Panie Senatorze?

(Senator Grzegorz Kurczuk: Proszę, jeszcze pan senator Gibuła, na pytania odpowiem razem.)

Pan senator Gibuła, proszę.

Senator Ryszard Gibuła:

Dziękuję.

Pani Marszałek, źle się stało, że nie mogłem uczestniczyć w pracach komisji. Zapewne mógłbym wyartykułować pewną obronę moich propozycji. Odnoszę się do poprawki zgłoszonej do art. 42, w którym proponuje się ust. 7.

Państwo zadaliście sobie w trakcie prac komisji dużo trudu, aby zająć stanowisko wobec mojej poprawki. A czy nie można było tego zapisu lekko poprawić? Dotychczasowe brzmienie i propozycja jego odrzucenia jest argumentowana tym, że w ustawodawstwie nie ma przepisów ustosunkowujących się do oświadczenia senatora. Natomiast w ustawie o prawach i obowiązkach, ale również w kodeksie postępowania administracyjnego są przepisy mówiące o konieczności zajęcia stanowiska w sprawie. Przemodelowanie zapisu i wstawienie po słowie: „adresatów” słów: „oświadczenia osobistego senatora” powodowałyby, iż Kancelaria Senatu podejmowałaby pisemne interwencje w przypadku niezachowania przez adresatów oświadczenia osobistego senatora ustawowo przewidzianych terminów dla zajęcia stanowiska w sprawie.

Czy takie brzmienie nie byłoby sensowne, logiczne i czy nie rozwiązywałoby problemu w intencji tego, który wniósł tę poprawkę? Czy nie byłoby to zgodne ze stanowiskiem komisji? I czy była ewentualnie dyskusja w tej sprawie?

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytanie do senatora sprawozdawcy?

Jeżeli nie, to bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Kurczuk:

Pani Marszałek, odpowiem bardzo krótko. Zgodnie z art. 63, nie pamiętam w tym momencie ustępu, my, jako komisja, wnosimy tylko autopoprawki, a zatem i tak musimy sprawę skierować do Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodaw-

czych. Będziemy zatem mieli okazję zastanowić się nad obiema propozycjami – pani senator Ciemniak i pana senatora Gibuły. Zapraszam też państwa do udziału w spotkaniu komisji, wyjaśnimy sobie te sprawy.

(Senator Jerzy Madej: Pani Marszałek, jeśli można jeszcze zadać pytanie...)

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Bardzo proszę, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek, Panie Marszałku, pytanie moje dotyczy art. 54c w poprawce dziewiątej. Co spowodowało, że komisja przyjęła zapis, iż również na posiedzeniu komisji przewodniczący może zwrócić uwagę senatorowi słowami: „proszę do rzeczy”? W końcu podczas obrad komisji można dyskutować nad wieloma problemami, czasem włączać dygresje. Nie wiem, czy taki zapis nie będzie dawał przewodniczącym podstaw do tego, żeby skracać dyskusję na posiedzeniu komisji.

Senator Grzegorz Kurczuk:

Panie Senatorze, nie sądzę, żeby to było nadużywane. Zapis został wprowadzony, jak to się mówi, na wszelki wypadek. Tego typu dokumenty powinny dawać przewodniczącemu komisji możliwość reagowania w czasie posiedzeń komisji na wydarzenia odbiegające od normalności. Ja chcę pana zapewnić, że byłem już na kilku burzliwych posiedzeniach Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, ale nigdy nie korzystałem z tej możliwości. Myślę, że państwo przewodniczący też tego nadużywać nie będą, natomiast jest to rzecz, która w tego typu dokumentach musi być. Tak bym odpowiedział na to pytanie.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma dalszych pytań, to dziękuję panu senatorowi

(Senator Grzegorz Kurczuk: Dziękuję, Pani Marszałek.)

Teraz nie wiadomo, kto gdzie siedzi.

Otwieram debatę.

Do tej pory nikt nie zapisał się do głosu, ale jeżeli ktoś z państwa chciałby zabrać głos w debacie nad uchwałą o zmianie Regulaminu Senatu, to bardzo proszę.

Proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mogę mówić z miejsca, żeby sprawę uprościć. Do kwestii Regulaminu Senatu prawdopodobnie jeszcze będziemy powracali w związku ze zmianą

(senator Z. Romaszewski)

ustawy o prawach i obowiązkach posłów, ja swój wniosek wycofuję, bo nie ma sensu odrębne głosowanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Wobec tego, że nikt nie zapisał się do głosu, uważam debatę za zamkniętą.

Projekt uchwały wraca do komisji. Ostateczne głosowanie nad projektem odbędzie się po odpowiednim posiedzeniu komisji, a więc na następnym posiedzeniu Senatu.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej „Kodeks handlowy” oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatywy i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które ustosunkowały się do przedstawionych wniosków. Przypominam, że zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Andrzeja Szczepańskiego. Uprzejmie proszę pana senatora.

Senator Andrzej Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Otrzymaliśmy druk nr 213Z. Chciałbym zacząć od tego, że do ostatniej poprawki, oznaczonej jako dwudziesta siódma, wkradł się błąd, na co przed chwilą zwróciło uwagę Biuro Legislacyjne. Nie powinno tam być zapisu: „ust. 1”, ponieważ, proszę zwrócić uwagę, jest to ostatni artykuł na pięćdziesiątej stronie ustawy. I tam, gdzie jest mowa o tym, że ustawa wchodzi w życie po upływie iluś tam dni – w poprawce jest propozycja zmiany na sześćdziesiąt – nie dotyczy to ust. 1. A zatem słowa: „ust. 1” należy potraktować jako błąd w druku, który mamy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sądzę, że o tej ustawie powiedziano wszystko wczoraj podczas debaty. Były głosy za i przeciw. Trzy komisje, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Gospodarki Narodowej na wspólnym posiedze-

niu przeanalizowały wszystkie wnioski, jakie wpłynęły na wcześniejszych posiedzeniach tych komisji, a także podczas debaty. W wyniku pracy komisji zostało przedstawione sprawozdanie, które jest zawarte w druku nr 213Z.

W imieniu trzech komisji rekomenduję Wysokiej Izbie ustawę o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej „Kodeks handlowy” oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wraz z przedstawionymi przez komisje załącznikami.

Dodam, że stanowisko trzech komisji było jednogłośnie. Nikt się nie wstrzymał od głosu, nikt nie był przeciwny, 20 osób głosowało za przyjęciem tego materiału. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poza wnioskiem komisji zostały również zgłoszone wnioski pana senatora Aleksandra Gawronika, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego i pana senatora Pawła Jankiewicza. Czy ktoś z senatorów wnioskodawców pragnąłby zabrać głos? Pan senator rezygnuje, senatora Gawronika nie ma.

Wobec tego przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej „Kodeks handlowy” oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Przypominam, że wszystkie komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Przypominam również, że wnioski zawarte są w druku nr 213Z. Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu głosowania nad przedstawionymi poprawkami zostaną przeprowadzone według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 1 pktu 6, który otrzymuje brzmienie: „po art. 7 dodaje się art. 7a w brzmieniu: «Spory wynikające z umów ubezpieczenia rozpatrują sądy właściwe dla siedziby osoby ubezpieczonej lub uprawnionej do odszkodowania, jeżeli umowa ubezpieczenia albo ogólne warunki ubezpieczenia nie stanowią inaczej. Przepis ust. 1 nie dotyczy osób zagranicznych».” Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę bardzo wszystkich państwa o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku „za”.

Kto z państwa jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę bardzo o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Uprzejmie proszę o wynik.

W obecności 63 senatorów wszyscy głosowali za, nikt się nie wstrzymał od głosu ani nie był przeciwny zaproponowanej poprawce. (**Głosowanie nr 7**).

Poprawka pierwsza została zatem przyjęta.

Poprawka druga dotyczy art. 1 pktu 7. Ponieważ jest to przedłużenie, nie będę jej czytała. Powiem tylko w uzasadnieniu, że poprawka oznaczona literą „a” wyraźnie wskazuje uprawnienie poszkodowanego do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Poprawka oznaczona literą „b” jednoznacznie precyzuje, w jakich sytuacjach sąd winien powiadamiać Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny o toczącym się postępowaniu.

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali.

Dziękuję bardzo. Poproszę o wynik.

W obecności 65 senatorów za przyjęciem poprawki były 64 osoby, nikt nie był przeciwny, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 8**).

Poprawka druga została zatem przyjęta.

Następnie poprawka trzecia – wniosek senatora Romaszewskiego poparty przez połączone komisje. Dotyczy ona art. 1 pktu 8. Zmierza ona do pozostawienia decyzji sądu i innych organów, jakie informacje lub materiały będą udostępniane zakładom ubezpieczeniowym i Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z wyłączeniem zagranicznych zakładów ubezpieczeń. Czynności te będą wykonywane odpłatnie w zakresie i wysokości określonej przez ministra sprawiedliwości.

Głosujemy tę poprawkę łącznie z poprawką dwudziestą szóstą.

Przyjęcie poprawki trzeciej wyklucza głosowanie poprawki czwartej.

Dwudziesta szоста poprawka jest wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych popartym przez połączone komisje. Zapisana została w druku nr 213Z na stronie piątej. Mówi ona o tym, że po art. 16 dodaje się art. 16a o nieodpłatnie wykonywanych czynnościach.

Głosujemy więc łącznie nad tymi dwiema poprawkami.

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za poprawką, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali.

Dziękuję bardzo. Poproszę o wynik.

W obecności 66 senatorów 59 było za przyjęciem, przeciwnych było 5 osób, a 2 osoby wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 9**).

A zatem poprawka trzecia wraz z poprawką dwudziestą szóstą zostały przyjęte.

Teraz przechodzimy do poprawki piątej, ponieważ czwarta już została wykluczona przez poprzednie głosowanie. Poprawka piąta jest wnioskiem senatora Jankiewicza popartym przez połączone komisje. Dotyczy art. 1 pktu 9, gdzie wyrazy: „w zakresie” zastępuje się wyrazami: „przy wykonywaniu czynności związanych z działalnością”. Poprawka ta zmierza do wyraźnego określenia czynu przestępnego przywołanego w przepisie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W obecności 66 senatorów za poprawką głosowało 63, przeciwna była 1 osoba, 1 osoba wstrzymała się od głosu, a 1 nie głosowała. (**Głosowanie nr 10**).

Poprawki szóstej nie głosujemy.

Poprawka siódma – wniosek Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez połączone komisje, dotyczący art. 1 pktu 13. Mówi ona o skreśleniu w art. 11d ust. 8 przepisu sprzecznego z przepisami kodeksu handlowego.

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za tą poprawką, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W obecności 66 senatorów za poprawką było 65 osób, nikt nie głosował przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 11**).

A zatem poprawka siódma została przyjęta.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Poprawka ósma dotyczy art. 1 pktu 16, gdzie zmienia się brzmienie art. 14 pktu 4. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Jest to poprawka o charakterze korekty legislacyjnej, która precyzuje treść normatywną przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jedna osoba nie głosowała. Bardzo proszę sprawdzić.

Dziękuję bardzo. Poproszę o wynik.

W obecności 66 senatorów 65 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 12**).

A zatem poprawka ósma została przyjęta.

Obecnie przechodzimy do poprawki dziewiątej. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, również poparty przez połączone komisje. Dotyczy art. 1 pktu 34. Przyjęcie tej poprawki oznacza, że skreślenie aktuariusza z listy będzie następować na jego własny wniosek, nie zaś na wniosek osób trzecich.

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za wnioskiem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 65 senatorów 65 głosowało za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 13**).

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przechodzimy do poprawki dziesiątej. Jest to wniosek senatora Gawronika. W art. 1 pktu 35 dodaje się nowy ust. 1a w brzmieniu: „Agent ubezpieczeniowy nie może prowadzić pośrednictwa ubezpieczeniowego na rzecz różnych zakładów ubezpieczeniowych działających w tym samym dziale.” Ta poprawka zmierza do ograniczenia działalności agentów ubezpieczeniowych, zobowiązując ich do współpracy z jednym zakładem ubezpieczeń w danym dziale.

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jedna osoba jeszcze nie głosowała.

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W obecności 65 głosujących za poprawką było 17 osób, 40 senatorów wypowiedziało się przeciw, 8 osób wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**).

A zatem poprawka dziesiąta nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka jedenasta też dotyczy art. 1 pktu 35. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez te trzy komisje. Poprawka ta nadaje agentowi ubezpieczeniowemu nie będącemu osobą prawną status podmiotu gospodarczego z mocy ustawy.

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jedna osoba nie głosowała.

Dziękuję. Uprzejmie proszę o wyniki.

W obecności 66 senatorów za poprawką było 65, nikt nie głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 15**).

Przechodzimy do poprawki dwunastej. Jest to wniosek senatora Gawronika, poparty przez połączone komisje. Dotyczy art. 1 w pktu 35 i mówi o sposobie opłacania prowizji brokerskiej. Ta poprawka zmierza do wyraźnego wskazania podmiotu zobowiązanego do zapłacenia prowizji brokerowi.

Proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W obecności 66 senatorów 52 było za poprawką, 6 osób wypowiedziało się przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**).

Zatem poprawka dwunasta została przyjęta.

Poprawka trzynasta. Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia zmierzający do usunięcia przepisu stanowiącego ogólną zasadę obrotu gospodarczego. (*Dotyczy art. 1 pktu 35.*)

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 65 senatorów 25 było za przyjęciem poprawki, przeciw wypowiedziały się 33 osoby, a 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 17**).

Poprawka trzynasta nie uzyskała poparcia, nie została przyjęta.

Obecnie przechodzimy do poprawki czternastej. Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez połączone komisje, dotyczący art. 1 pktu 36 i prowadzący do ujednolicenia terminologii ze stosowaną w ustawie wymienionej w tym przepisie.

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jedna osoba jeszcze nie głosowała.

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W obecności 65 senatorów 64 wypowiedziało się za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał od głosu, nie głosowała 1 osoba. (**Głosowanie nr 18**).

Następna jest poprawka piętnasta. Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez połączone komisje. Poprawka ta podnosi próg udziału spółki w kapitale akcyjnym zakładu ubezpieczeń, poniżej którego obejmowanie akcji lub praw z akcji nie wymaga zezwolenia ministra finansów. (*Dotyczy art. 1 pktu 36, ust. 3 w art. 38.*)

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Znowu jedna osoba nie głosowała. Bardzo proszę o sprawdzenie kart.

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W obecności 65 senatorów 52 było za, 8 osób było przeciwnych, a 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 19**).

Poprawka została przyjęta. Dziękuję bardzo.

Następnie poprawka szesnasta. Wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia dotyczący art. 1, gdzie proponuje się skreślenie pktu 38. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie następnej. Ta poprawka zmierza do ustalenia jednolitych zasad nabywania akcji i praw z akcji spółek prowadzących działalność ubezpieczeniową przez podmioty krajowe i zagraniczne.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Można jeszcze prosić o głos?*)

Panie Senatorze, to jest głosowanie, nie mogę więc udzielić panu głosu.

Senator Piotr Andrzejewski:

Prosiłbym wobec tego tylko o wyjaśnienie, jaka jest różnica między szesnastą a siedemnastą poprawką. Ustalenie zasady, ale jakiej zasady? Chodzi mi o niekontrolowanie przez Ministerstwo Finansów nabywania przez podmioty zagraniczne udziałów. Kiedy mówimy zasada, to jeszcze nic nie wyjaśnia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Panie Senatorze, w tej chwili nie możemy prowadzić dyskusji na ten temat. Prowadziliśmy ...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ależ ja proszę tylko, żeby pani łaskawie wyjaśniła tę różnicę.*)

Jest to zrównanie praw podmiotów krajowych i zagranicznych w zakresie zasad nabywania akcji, praw z akcji spółek.

Nad poprawką siedemnastą nie będziemy głosować oczywiście, jeżeli przyjmujemy poprawkę szesnastą. Poprawka siedemnasta zmierza do ustalenia jednolitych progów przy nabywaniu akcji i praw z akcji spółek prowadzących działalność ubezpieczeniową przez podmioty krajowe i zagraniczne, różnicuje jednocześnie przyczyny nieudzielenia przez ministra finansów zezwolenia podmiotom zagranicznym. Zatem pozostawiono w tym względzie różnicę pomiędzy podmiotami zagranicznymi i krajowymi.

(*Senator Grażyna Ciemniak: Chciałam zabrać głos.*)

Naprawdę w czasie głosowania nie możemy prowadzić nawet rozmów wyjaśniających.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 65 senatorów za przyjęciem poprawki szesnastej było 6, przeciwnych było 49 osób, a 10 osób wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 20**).

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Zatem poprawka nie została przyjęta.

Wobec tego będziemy głosować poprawkę siedemnastą. Przypominam państwu, że zmierza ona do ustalenia jednolitych progów przy nabywaniu akcji i praw z akcji spółek prowadzących działalność ubezpieczeniową przez podmioty krajowe i zagraniczne, jednocześnie różnicuje przyczynę odmowy zezwolenia ministra finansów podmiotom zagranicznym. (Dotyczy art. 1 pktu 38).

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Wszyscy głosowali.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 64 senatorów za przyjęciem poprawki było 62, nikt się nie wypowiedział przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 21**).

Zatem poprawka siedemnasta została przyjęta.

Następną poprawką, nad którą głosujemy, jest poprawka osiemnasta. Jest to wniosek wszystkich trzech komisji poparty później przez połączone komisje. Poprawka zmierza do ujednoczenia wymogów kapitałowych dla podmiotów krajowych i zagranicznych. (Dotyczy art. 1 pktu 40).

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 64 senatorów 63 wypowiedziało się za, nikt nie był przeciwny, a 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 22**).

A zatem poprawka osiemnasta została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta jest również wnioskiem trzech komisji popartym przez połączone komisje. Zmierza ona do stworzenia możliwości pełnego realizowania zasady wzajemności w stosunkach ubezpieczeniowych, gdy stroną umowy jest podmiot zagraniczny. (Dotyczy art. 1 pktu 50.)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 65 senatorów 64 było za, nikt nie był przeciwny, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 23**).

Poprawka dziewiętnasta została przyjęta.

Następną poprawką, nad którą będziemy głosować, jest poprawka dwudziesta. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Poprawka ta zmierza do sprecyzowania przedmiotu lokaty. (Dotyczy art. 1 pktu 61.)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Przepraszam, jeszcze dwie osoby nie głosowały. Uprzejmie proszę o sprawdzenie. Teraz jedna osoba nie głosowała.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 66 senatorów 65 było za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 24**).

Poprawka dwudziesta została przyjęta.

Teraz poprawka dwudziesta pierwsza, czyli wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Zmierza ona do nadania przepisowi składni właściwej dla języka polskiego. Jednym słowem jest to poprawka o charakterze językowym. (Dotyczy art. 1 pktu 75.)

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali.

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

W obecności 64 senatorów za poprawką było 62, nikt nie był przeciwny, 2 osoby wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 25**).

Poprawka została przyjęta.

Teraz poprawka dwudziesta druga. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Poprawka ta ma na celu skorygowanie źle przytoczonego tytułu aktu prawnego. (Dotyczy art. 22.)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 65 senatorów 65 głosowało za.
(Głosowanie nr 26).

Poprawka dwudziesta druga została przyjęta jednomyślnie.

Teraz poprawka dwudziesta trzecia. Jest to wniosek wszystkich trzech komisji poparty później przez połączone komisje. Zmierza do ujednolicenia terminologii, w art. 3 pkt 1, przez zamianę wyrazów: „ten fundusz” na wyrazy: „środki funduszu”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 65 obecnych 64 senatorów głosowało za, przeciw nikt, wstrzymała się od głosu 1 osoba.
(Głosowanie nr 27).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta – wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez połączone komisje, który zmierza do skorelowania zmian wprowadzanych w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych z nowym brzmieniem przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej. *(Dotyczy art. 3 pktu 3.)*

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dwie osoby jeszcze nie głosowały. Ciągłe dwie osoby nie głosowały. Komputer zawsze ma rację.

Dziękuję bardzo. Poproszę o wynik.

W obecności 64 senatorów za było 63, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał, 1 osoba nie głosowała. Dziękuję bardzo. **(Głosowanie nr 28).**

Poprawka została przyjęta.

Obecnie głosujemy poprawkę dwudziestą piątą. To wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje, który jest konsekwencją powołania nowego organu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, jakim jest zgromadzenie członków. *(Dotyczy art. 12.)*

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciwny? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki. Dziękuję.

Poproszę o wynik.

Na 65 obecnych 65 osób opowiedziało się za przyjęciem poprawki. **(Głosowanie nr 29).**

Poprawka dwudziesta piąta została przyjęta jednomyślnie.

Poprawki dwudziestej szóstej nie głosujemy, gdyż została przyjęta przez nas wcześniej.

I ostatnia z poprawek – poprawka dwudziesta siódma. To jest wniosek trzech komisji poparty przez połączone komisje. Przedłuża termin wejścia w życie ustawy z 30 dni na 60 dni. *(Dotyczy art. 17 ust. 1.)*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za tą poprawką, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali.

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Na 66 obecnych za poprawką głosowało 62 senatorów, 2 było przeciwny, 2 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 30).**

Poprawka dwudziesta siódma przedłużająca *vacatio legis* została przyjęta.

Obecnie przechodzimy do głosowania nad...

Jeszcze chwileczkę, bo pani senator ma tutaj jakieś wątpliwości. Już dobrze. Wszystko zostało wyjaśnione.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad całością uchwały wraz z przyjętymi przez nas poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik.

Na 66 obecnych na sali, 66 senatorów głosowało za ustawą. **(Głosowanie nr 31).**

Wobec tego stwierdzam, że ustawa została przez Wysoką Izbę przyjęta jednomyślnie. *(Oklaski).*

Przechodzimy do punktu szóstego...

Może jednak poproszę teraz pana marszałka, zamienimy się.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Przystępujemy do punktu szóstego porządku dziennego: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci generała Jerzego Aleksandra Zawiszy.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę reprezentującego wnioskodawców, pana senatora Jana Sęka.

Senator Jan Sęk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Stanowisko Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą zawarte jest w druku nr 210A i dotyczy projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Jerzego Aleksandra Zawiszy.

Komisja wnosi, by Wysoki Senat raczył uchwalić przedstawiony projekt uchwały zawarty w druku nr 210.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej brzmi następująco: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, pomny zasług generała brygady Jerzego Aleksandra Zawiszy, składa hołd Jego wysiłkom żołnierskim na rzecz wskrzeszenia Polski w 1918 r., obrony niezawisłości w 1920 r. i zachowania niepodległości w 1939 r. Na najwyższy szacunek zasługuje postawa obywatelska i praca społeczna Generała podczas pobytu na emigracji we Włoszech, Wielkiej Brytanii i Argentynie. Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że generał Jerzy Aleksander Zawisza dobrze zasłużył się Ojczyźnie”.

Generał Jerzy Zawisza jest ostatnim generałem mianowanym przez Rząd RP na Wychodźstwie przed objęciem stanowiska prezydenta przez Ryszarda Kaczorowskiego. Tak się składa, że czas, w którym debatujemy nad tą uchwałą, mógł być wielką rocznicą. Gdyby Generał żył jeszcze, skończyłby w czerwcu tego roku 100 lat. Zmarł pod koniec lutego 1995 r. Sylwetka generała Jerzego Zawiszy jest przykładem postaci żołnierza, który przez całe życie swoją służbą, swoją pracą dokumentował konieczność walki o obronę najwyższych interesów państwa polskiego.

Generał urodził się w Wilnie w 1895 r. Nauki pobierał w Petersburgu. Po wybuchu I wojny światowej włącza się w walkę o odzyskanie niepodległości w szeregach Pierwszego Polskiego Korpusu na Wschodzie generała Dowbór-Muśnickiego. Później walczy w oddziałach Samoobrony Litwy i Białorusi w Wilnie, w oddziałach imienia Jerzego Dąbrowskiego. Później następuje walka nad Dźwiną, potem z armią Budionnego, jeszcze później służba w okresie międzywojennym i doskonalenie się w rzemiośle wojskowym. Przychodzi czas II wojny światowej. Generał Jerzy Zawisza staje do walki w szeregach armii „Lublin”, jest szefem sztabu. Następnie trafia do obozu niemieckiego, do oflagu. Powraca do czynnej służby w armii generała Władysława Andersa. Potem zostaje zdemobilizowany. W roku 1949 udaje się na emigrację do Argentyny. Tam bierze czynny udział w pracy społecznej, nie szczędząc sił. Między innymi jest prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej, pięciokrotnie bierze na siebie obowiązki prezesa Związku Polaków w Argentynie.

To wielki, wspaniały życiorys człowieka, który cały czas i tu, w kraju, i tam, na emigracji, poświęcił Polsce. Dlatego właśnie z tego miejsca chciałbym zaapelować do Wysokiej Izby o podjęcie przedstawionej uchwały.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym na koniec powiedzieć, że sława żołnierska spożytkowana w słusznej sprawie narodu nie umiera. Żyje w pamięci kolejnych pokoleń...

(*Senator Zofia Kuratowska: Przepraszam, Panie Marszałku, wniosek formalny...*)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Przepraszam, Panie Senatorze, ale wysłałem właśnie sekretarza, żeby spowodował...

Senator Zofia Kuratowska:

Ja chciałam tylko przypomnieć, że kiedyś zdecydowaliśmy, że żaden z senatorów nie będzie miał na sali senackiej włączonego telefonu komórkowego. Dotyczy to wszystkich obecnych na tej sali, również dziennikarzy. A całe dzisiejsze posiedzenie zakłócają sygnały telefonów i rozmowy telefoniczne.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję pani marszałek. Zwracam się jeszcze raz do wszystkich pań i panów senatorów. Proszę o zachowanie powagi naszych obrad, powagi tej izby, i o niewnoszenie na salę telefonów komórkowych. Dotyczy to wszystkich, tak senatorów, jak i osób, które są zapraszane na nasze posiedzenia.

Przepraszam najmocniej pana senatora Sęka. Bardzo proszę kontynuować, Panie Senatorze.

Senator Jan Sęk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Sława żołnierska spożytkowana w słusznej sprawie narodu nie umiera. Żyje w pamięci kolejnych pokoleń. Generał Jerzy Zawisza, przebywając wiele lat na emigracji, był przede wszystkim w dalszym ciągu żołnierzem. Służył, pracując społecznie w organizacjach polonijnych. Na rzecz Polski działało wielce zasłużone Stowarzyszenie Kombatantów Polskich, którego członkiem był Generał. Znane są zasługi SPK w upowszechnianiu pamięci o wkładzie Polski do światowego dorobku cywilizacyjnego, w stałym przypominaniu roli Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w zbiorowym wysiłku wojennym państw alianckich, w walce o dobre imię porzuconej przez sojuszników Ojczyzny.

Sprawy polskie miały w dalekiej Argentynie swoich wiernych obrońców. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że byli żołnierze otoczyli opieką twórców polonijnych – orkiestry, chóry, zespoły taneczne, teatry powstałe jeszcze w czasie walk Drugiego Korpusu Polskiego, które ocalały

(senator J. Sęk)

i kontynuowały swoją działalność w Buenos Aires. Ofiarność emigracji wojennej umożliwiła kontynuowanie pracy twórczej kilkudziesięciu liczącym się dziś w świecie pisarzom, plastykom i muzykom.

Generał Jerzy Zawisza, pełniący przez pięć kadencji funkcję prezesa Związku Polaków w Argentynie, ma w tej dziedzinie swój niepodważalny wkład. Czcząc jego zasługi, winniśmy, jako izba parlamentu polskiego pełniąca historyczną rolę rzecznika spraw polonijnych, pamiętać o tej szczególnej części kultury polskiej wytworzonej w Ameryce Południowej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję uprzejmie panu senatorowi Janowi Sękowi, który był reprezentantem wnioskodawców i sprawozdawcą Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą.

Obecnie proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Piotra Miszczuka.

Senator Piotr Miszczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator Sęk obszernie przedstawił sylwetkę i dokonania pana generała Zawiszy. Ja ograniczę się tylko do krótkich uwag. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pomna niedawnych doświadczeń z podobną uchwałą dotyczącą generała Maczka, nie wnikała w merytoryczną treść proponowanej uchwały, choć postać generała Zawiszy i jego dokonania na emigracji członkowie komisji poznali bliżej z załączonych notatek. Komisja nie chcąc oceniać merytorycznie czyichkolwiek zasług, to należy bowiem tylko i wyłącznie do Wysokiej Izby, jednomyślnie postanowiła rekomendować paniom i panom senatorom uchwałę zawartą w druku nr 210. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie, zgodnie z art. 38 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać panie i panów senatorów, czy ktoś z państwa ma krótkie, zadawane z miejsca zapytanie do senatorów sprawozdawców? Bardzo proszę. Nie ma pytań.

Otwieram debatę nad przedstawionym projektem uchwały.

Chciałem zapytać, czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej sprawie, ponieważ do tej pory nikt nie zapisał się na liście mówców? Nikt się nie zgłasza.

Z uwagi na to, że w debacie nikt nie zabrał głosu i nie zostały zgłoszone żadne inne wnioski,

możemy przejść do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Jerzego Aleksandra Zawiszy.

Chcę państwu przypomnieć, że obie komisje, tak Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, jak Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, poparły przedstawiony wcześniej projekt uchwały.

Najpierw chciałbym jeszcze sprawdzić obecność senatorów na sali. Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.*

Nie ma wymaganej większości. Mam nadzieję, że gong w holu został uruchomiony.

Panie i Panowie! Bardzo proszę o ponowne naciśnięcie przycisku „obecny”. Chciałbym się dowiedzieć, czy jest już na sali wymagana większość. Proszę panie i panów senatorów o ponowne naciśnięcie przycisku „obecny”.*

Ponieważ wciąż na sali nie ma wystarczającej liczby obecnych, będziemy musieli odłożyć głosowanie.

(Głosy z sali: Jest większość!)

Panie i Panowie! Możemy przystąpić do głosowania. Proszę państwa, proszę o powagę.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci generała Jerzego Aleksandra Zawiszy.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Jerzego Aleksandra Zawiszy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny przyjęciu przedstawionego projektu, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 55 senatorów za przyjęciem projektu głosowało 48 senatorów, przeciw 1 senator, wstrzymało się od głosu 5 osób, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 34**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, iż Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci generała Jerzego Aleksandra Zawiszy. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do punktu siódmego porządku dziennego: zmiana na stanowisku sekretarza Senatu.

Wysoka Izbo! Chciałbym poinformować, że pan senator Witold Graboś złożył rezygnację z pełnionej przez niego funkcji sekretarza Senatu w związku z wybraniem go na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Projekt uchwały w sprawie odwołania senatora Witolda Grabosia ze stanowiska sekretarza Senatu wraz z pismem pana senatora, w którym informuje o swojej rezygnacji, zawarty jest w druku nr 217. Otrzymali go państwo.

* Głosowania nry 32 i 33 – próbne

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chce zabrać głos w tej sprawie? Nikt.

W tej sytuacji możemy przejść do głosowania nad odwołaniem senatora Witolda Grabosia ze stanowiska sekretarza Senatu.

Przypominam państwu, że zgodnie z art. 46 ust. 6 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego powołuję senatorów sekretarzy: pana senatora Eugeniusza Grzeszczaka, pana senatora Andrzeja Chronowskiego oraz pana senatora Krzysztofa Borkowskiego.

Za chwilę senatorowie sekretarze dostarczą paniom i panom opieczętowane karty do głosowania w sprawie odwołania senatora Witolda Grabosia ze stanowiska sekretarza Senatu. Na karcie są trzy możliwości wyrażenia swojego zdania: za odwołaniem senatora Witolda Grabosia, przeciw odwołaniu oraz wstrzymanie się od głosu. Każdy z senatorów może postawić tylko jeden znak „X”. Karty do głosowania wypełnione nieprawidłowo będą uważane za głosy nieważne.

Bardzo proszę, aby po wypełnieniu kart panie i panowie, w kolejności alfabetycznej, wrzucili je do przygotowanej w tym celu urny. Po przeprowadzeniu głosowania ogłoszę przerwę, w trakcie której senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół.

(Rozdawanie kart do głosowania).

Proszę państwa sekretarzy, aby zakończyli rozdawanie kart do głosowania, a panie i panów senatorów o wypełnienie tych kart.

Proszę pana sekretarza Eugeniusza Grzeszczaka o wejście na mównicę i odczytywanie kolejnych nazwisk senatorów, a panie i panów senatorów proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania.

**Senator Sekretarz
Eugeniusz Grzeszczak:**

pan senator Jan Adamiak
pan senator Jerzy Adamski
pan senator Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
pan senator Jan Antonowicz
pan senator Franciszek Bachleđa-Księdzularz
pan senator Gerhard Bartodziej
pani senator Maria Berny
pan senator Mieczysław Biliński
pan senator Krzysztof Borkowski
pan senator Stanisław Ceberek
pan senator August Chelkowski
pan senator Jerzy Chorąży
pan senator Andrzej Chronowski
pani senator Grażyna Ciemniak

pan senator Jerzy Cieślak
pan senator Ryszard Czarny
pan senator Lech Czerwiński
pan senator Adam Daraż
pan senator Jerzy Derkacz
pan senator Bodo Engling
pan senator Józef Frączek
pan senator Sylwester Gajewski
pan senator Aleksander Gawronik
pan senator Ryszard Gibuła
pan senator Witold Grabos
senator Eugeniusz Grzeszczak
pani senator Alicja Grześkowiak
pan senator Paweł Jankiewicz
pani senator Zdzisława Janowska
pan senator Zdzisław Jarmużek
pan senator Ryszard Jarzembowski
pan senator Stefan Jurczak
pan senator Henryk Kanicki
pan senator Roman Karaś
pan senator Jan Karbowski
pani senator Dorota Kempka
pan senator Edward Kienig
pan senator Zdzisław Kieszowski
pan senator Stanisław Kochanowski
pan senator Zbigniew Komorowski
pan senator Jerzy Kopaczewski
pan senator Krzysztof Kozłowski
pan senator Czesław Krakowski
pan senator Wojciech Kruk
pan senator Henryk Krupa
pan senator Stanisław Kucharski
pan senator Józef Kuczyński
pan senator Zbigniew Kulak
pani senator Zofia Kuratowska
pan senator Grzegorz Kurczuk
pani senator Wanda Kustrzeba
pan senator Marian Kwiatkowski
pan senator Leszek Lackorzyński
pan senator Władysław Lipczak
pani senator Barbara Łękawa
pani senator Maria Łopatkowa
pan senator Henryk Maciołek
pan senator Jerzy Madej
pan senator Henryk Makarewicz
pan senator Wojciech Matecki
pan senator Bogusław Maşior
pan senator Ireneusz Michaś
pan senator Marek Minda
pan senator Piotr Miszczuk
pan senator Jan Mulak
pan senator Zenon Nowak
pan senator Ryszard Ochwat
pan senator Janusz Okrzesik
pani senator Anna Olejnicka
pan senator Wincenty Olszewski
pan senator Jan Orzechowski
pan senator Stefan Pastuszka
pan senator Eugeniusz Patyk
pan senator Zbyszko Piwoński

(senator E. Grzeszczak)

pan senator Mieczysław Protasowicki
pan senator Zbigniew Religa
pan senator Tadeusz Rewaj
pan senator Tomasz Romańczuk
pan senator Zbigniew Romaszewski
pan senator Henryk Rot
pan senator Tadeusz Rzemyskowski
pan senator Jan Sęk
pan senator Stanisław Sikorski
pani senator Dorota Simonides
pani senator Elżbieta Solska
pan senator Piotr Stępień
pani senator Jadwiga Stokarska
pan senator Henryk Stokłosa
pan senator Waclaw Strażewicz
pan senator Adam Struzik
pan senator Jan Stypuła
pan senator Andrzej Szczepański
pan senator Rajmund Szwonder
pan senator Marcin Tyrna
pan senator Mieczysław Włodyka
pan senator Adam Woś
pan senator Grzegorz Woźny
pan senator Mieczysław Wyględowski
pan senator Ireneusz Zarzycki
pan senator Ryszard Żołyński

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy powołanych do przeprowadzenia tajnego głosowania o przystąpienie do pracy.

Proszę państwa, zarządzam 18 minut przerwy, do godziny...

(*Głosy z sali: Dziesięć minut.*)

Proszę nie próbować wpływać na decyzje marszałka.

Sekretarzy proszę o przystąpienie do pracy, obliczenie głosów i sporządzenie protokołu.

(*Przerwa w obradach od godziny 13 minut 58 do godziny 14 minut 10*)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie i Panowie, wznawiam obrady.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego w sprawie odwołania senatora Witolda Grabosia ze stanowiska sekretarza Senatu.

„W głosowaniu tajnym w sprawie odwołania senatora Witolda Grabosia oddano głosów 58, nieważnych głosów nie było. Powołani przez marszałka do przeprowadzenia głosowania senatorowie: Eugeniusz Grzeszczak, Krzysztof Borkowski i Andrzej Chronowski stwierdzili, że za odwołaniem głosowało 58 senatorów, przeciw odwołaniu nie głosował nikt i nikt również nie wstrzymał się od głosu.

Powołani przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania senatorowie stwierdzają, że w głosowaniu tajnym Senat odwołał senatora Witolda Grabosia ze stanowiska sekretarza Senatu RP w trzeciej kadencji.” Warszawa – data dzisiejsza. Trzy podpisy.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, Panie i Panowie, że Senat podjął uchwałę w sprawie odwołania senatora Witolda Grabosia ze stanowiska sekretarza Senatu.

Panie i Panowie! Przystąpimy teraz do **punktu siódmego porządku dziennego**, wyboru nowego sekretarza Senatu.

Przypominam, że Prezydium Senatu przedstawiło wnioski o dokonanie wyboru senatora Piotra Miszczuka na to stanowisko.

Projekt uchwały w tej sprawie jest zawarty w druku nr 218. Proszę o sięgnięcie do niego. Powtarzam, druk nr 218.

Chciałbym uprzejmie zapytać panie i panów senatorów, czy ktoś z państwa w tej sprawie chce zabrać głos?

(*Senator Grzegorz Woźny: Zgłaszam wniosek formalny o sprawdzenie, czy jest quorum.*)

Jest wniosek formalny z prośbą o sprawdzenie obecności senatorów na sali. Bardzo proszę o włączenie urządzeń do głosowania. Sprawdzimy.*

Bardzo proszę państwa o naciśnięcie przycisku obecności. Musimy sprawdzić obecność.*

Apeluję do pań i panów senatorów, zwłaszcza do tych, którzy, być może, są w części hotelowej i oglądają nasz trud i znój na ekranach, by byli łaskawi pofatygować się tutaj na salę.

(*Głos z sali: Jeden sektor jest prawie zupełnie pusty.*)

Przepraszam za tę złośliwość, ale każdy ma porządek obrad przed sobą i powinien wiedzieć, co go czeka. Część dotycząca głosowań mamy właśnie w tej chwili.

(*Senator Jerzy Madej: Niestety, muszę powiedzieć, że jestem tylko jeden za wszystkich.*)

Jak państwo widzicie, pan senator Madej bohatercko, sam, reprezentuje ten dość liczny sektor. Dobrze, żarty na bok.

Panie i Panowie! Bardzo proszę jeszcze raz o naciśnięcie przycisku obecności. Informuję, iż na sali jest w tej chwili 43 senatorów.

Bardzo państwa proszę, aby wszyscy nacisnęli przyciski i potwierdzili swoją obecność.*

Panie i Panowie! W trosce o powagę naszych obrad ogłaszam dwie minuty przerwy. Jest w tej chwili na sali 46 senatorów. Bardzo proszę o nieopuszczanie sali.

(*Przerwa w obradach od godziny 14 minut 18 do godziny 14 minut 20*)

* Głosowania nry 35, 36 i 37 – próbne

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Na sali w dalszym ciągu jest 47 senatorów. Musimy poczekać. Oczekując na dwóch senatorów, przystąpimy do oświadczeń. Bardzo uprzejmie państwa proszę o zajęcie miejsc i niewychodzenie z sali.

Panie i Panowie, bardzo wszystkich proszę o naciśnięcie przycisku obecności, o potwierdzenie obecności na sali. Jest 51 senatorów.

Wracamy do punktu siódmego porządku dziennego: zmiana na stanowisku sekretarza Senatu.

Przypominam państwu, iż prezydium Senatu przedstawiło wniosek o dokonanie wyboru senatora Piotra Mischzuka na to stanowisko. Projekt uchwały w tej sprawie macie państwo w druku nr 218. Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa chce zabrać w tej sprawie głos? Nikt.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania w sprawie wyboru pana senatora Piotra Mischzuka na stanowisko sekretarza Senatu.

Przypominam, iż zgodnie z art. 46 ust. 6 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Bardzo proszę o ciszę. Przystępujemy do głosowania tajnego. Do jego przeprowadzenia powołuję senatorów sekretarzy, mianowicie: pana senatora Eugeniusza Grzeszczaka, pana senatora Andrzeja Chronowskiego i pana senatora Krzysztofa Borkowskiego.

Bardzo proszę o dostarczenie paniom i panom senatorom opieczętowanych kart do głosowania. (*Rozdawanie kart do głosowania*).

Macie państwo trzy możliwości wyrażenia swojego stanowiska – za powołaniem pana senatora Piotra Mischzuka na stanowisko sekretarza Senatu, przeciw powołaniu lub wstrzymanie się od głosu. Na karcie do głosowania każdy z państwa powinien postawić tylko jeden znak „X”. Po wypełnieniu będziecie, Panie i Panowie, w kolejności alfabetycznej wrzucać je do przygotowanej w tym celu urny do głosowania.

Bardzo proszę pana senatora Grzeszczaka o odczytywanie kolejnych nazwisk senatorów, a panie i panów senatorów proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania.

Panie i Panowie, po tym głosowaniu mamy następny punkt, który również będzie wymagał obecności państwa na sali, w związku z czym apeluję o pozostanie na niej.

Senator Sekretarz Eugeniusz Grzeszczak:

pan senator Jan Adamiak
pan senator Jerzy Adamski
pan senator Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski

pan senator Jan Antonowicz
pan senator Franciszek Bachleđa-Księdzularz
pan senator Gerhard Bartodziej
pani senator Maria Berny
pan senator Mieczysław Biliński
pan senator Krzysztof Borkowski
pan senator Stanisław Ceberek
pan senator August Chełkowski
pan senator Jerzy Chorąży
pan senator Andrzej Chronowski
pani senator Grażyna Ciemniak
pan senator Jerzy Cieślak
pan senator Ryszard Czarny
pan senator Lech Czerwiński
pan senator Adam Daraż
pan senator Jerzy Derkacz
pan senator Bodo Engling
pan senator Józef Frączek
pan senator Sylwester Gajewski
pan senator Aleksander Gawronik
pan senator Ryszard Gibuła
pan senator Witold Graboś
Eugeniusz Grzeszczak
pani senator Alicja Grześkowiak
pan senator Paweł Jankiewicz
pani senator Zdzisława Janowska
pan senator Zdzisław Jarmużek
pan senator Ryszard Jarzembowski
pan senator Stefan Jurczak
pan senator Henryk Kanicki
pan senator Roman Karaś
pan senator Jan Karbowski
pani senator Dorota Kempka
pan senator Edward Kienig
pan senator Zdzisław Kieszowski
pan senator Stanisław Kochanowski
pan senator Zbigniew Komorowski
pan senator Jerzy Kopaczewski
pan senator Krzysztof Kozłowski
pan senator Czesław Krakowski
pan senator Wojciech Kruk
pan senator Henryk Krupa
pan senator Stanisław Kucharski
pan senator Józef Kuczyński
pan senator Zbigniew Kulak
pani senator Zofia Kuratowska
pan senator Grzegorz Kurczuk
pani senator Wanda Kustrzeba
pan senator Marian Kwiatkowski
pan senator Leszek Lackorzyński
pan senator Władysław Lipczak
pani senator Barbara Łękawa
pani senator Maria Łopatkowa
pan senator Henryk Maciołek
pan senator Jerzy Madej
pan senator Henryk Makarewicz
pan senator Wojciech Matecki
pan senator Bogusław Maśior
pan senator Ireneusz Michaś
pan senator Marek Minda

(senator E. Grzeszczak)

pan senator Piotr Miszczuk
pan senator Jan Mulak
pan senator Zenon Nowak
pan senator Ryszard Ochwat
pan senator Janusz Okrzesik
pani senator Anna Olejnicka
pan senator Wincenty Olszewski
pan senator Jan Orzechowski
pan senator Stefan Pastuszka
pan senator Eugeniusz Patyk
pan senator Zbyszko Piwoński
pan senator Mieczysław Protasowicki
pan senator Zbigniew Religa
pan senator Tadeusz Rewaj
pan senator Tomasz Romańczuk
pan senator Zbigniew Romaszewski
pan senator Henryk Rot
pan senator Tadeusz Rzemkowski
pan senator Jan Sęk
pan senator Stanisław Sikorski
pani senator Dorota Simonides
pani senator Elżbieta Solska
pan senator Piotr Stępień
pani senator Jadwiga Stokarska
pan senator Henryk Stokłosa
pan senator Waclaw Strażewicz
pan senator Adam Struzik
pan senator Jan Stypuła
pan senator Andrzej Szczepański
pan senator Rajmund Szwonder
pan senator Marcin Tyrna
pan senator Mieczysław Włodyka
pan senator Adam Woś
pan senator Grzegorz Woźny
pan senator Mieczysław Wyględowski
pan senator Ireneusz Zarzycki
pan senator Ryszard Żołyniak
Panie Marszałku, koniec listy.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę w chwili obecnej panów senatorów sekretarzy, których nazwiska wcześniej wymieniłem, o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu.

Przystępujemy do punktu ósmego porządku dziennego: zmiany w składach komisji.

Informuję państwa, że teraz będą rozpatrywane wnioski o dokonanie zmian w komisjach senackich oraz w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Chcę państwu przypomnieć, iż wnioski Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich zawarte są w drukach nr 219 i 220.

Proszę w tej chwili o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, pana senatora Ireneusza Michasia.

Senator Ireneusz Michaś:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Do Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz do pana marszałka Senatu Adama Struzika wpłynął wniosek pana Grzegorza Woźnego z prośbą o przeniesienie go z Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej do Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Wniosek zawarty jest w druku nr 219.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w art. 1 na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu odwołuje senatora Grzegorza Woźnego ze składu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. W art. 2 mówi się, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu wybiera senatora Grzegorza Woźnego do składu Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Artykuł 3 mówi, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Chciałbym tu nadmienić, że Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich ustosunkowała się pozytywnie do wniosku pana senatora Grzegorza Woźnego.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie Senatorze, proszę chwilę poczekać, bo zdaje się, że obaj przeszkadzamy. Bardzo proszę o ciszę.

Proszę kontynuować, Panie Senatorze.

Senator Ireneusz Michaś:

Wniosek drugi wpłynął do pana marszałka Struzika i Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich w imieniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej: „Uprzejmie prosi się o odwołanie, ze względu na ciężką chorobę, pana senatora Henryka Rota z Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego i wyboru w to miejsce senatora Grzegorza Kurczuka”.

Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich przyjęła ten wniosek pozytywnie. Przeczytam uchwałę Senatu w sprawie zmian w składzie Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

„Artykuł 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowań i uchwalenia konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – Dziennik Ustaw nr 67 – wprowadza następujące zmiany w składzie Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego: odwołuje się ze składu komisji senatora Henryka Rota, wybiera się do składu komisji senatora Grzegorza Kurczuka. Artykuł 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

Tak jak powiedziałem, Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich w jednym i w drugim przy-

(senator I. Michaś)

padku wyraziła się pozytywnie. Prosimy Wysoki Senat o podobne rozpatrzenie sprawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze, ale proszę pocze-kać, może będą jeszcze jakieś pytania. Nie ma pytań, dziękuję uprzejmie panu senatorowi.

Chciałbym państwa zapytać, czy ktoś chce zebrać głos w tych sprawach? Nikt się nie zgłasza.

Stwierdzam, iż możemy przystąpić do gło-sowania nad przedstawionym przez Komisję Regu-laminową i Spraw Senatorskich projektem uchwały o zmianie uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 października 1993 r. w sprawie powołania składu komisji senackich.

Głosujemy oddzielnie, najpierw nad proje-ktem uchwały zawartym w druku nr 219. Przy-pominam, już dla formalności, iż uchwały w sprawie składu komisji senackich są podejmo-wane w głosowaniu jawnym.

Przystępujemy do głosowania nad pierwszą sprawą – chodzi o pana senatora Woźnego – druk nr 219.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, pro-szę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 55 senatorów za wnioskiem wy-powiedziało się 52, sprzeciwu nie było, wstrzy-mało się 2 senatorów. (**Głosowanie nr 38**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Se-nat podjął uchwałę o zmianie uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 października w sprawie zmian w składzie komisji senackich. To było odnośnie do druku nr 219.

W chwili obecnej przystępujemy do gło-sowania nad przedstawionym przez Komisję Regu-laminową i Spraw Senatorskich projektem uchwa-ły w sprawie zmian w składzie Komisji Konstytu-cyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Przypominam, mówiłem o tym przed chwilą, że przedstawiony projekt uchwały zawarty jest w druku nr 220. Również głosowanie jest jawne, zgodnie z art. 46 ust. 7 Regulaminu Senatu.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciś-nięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedsta-wionego przez komisję projektu uchwały, pro-szę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 54 senatorów za wnioskiem wy-powiedziało się 53, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 39**).

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, iż Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Powracamy do punktu siódmego porządku dziennego: zmiana na stanowisku sekretarza Senatu.

Mam przed sobą, Panie i Panowie, protokół z głosowania tajnego w sprawie wyboru pana senatora Piotra Miszczuka na stanowisko sekre-tarza Senatu.

W głosowaniu tajnym oddano 55 głosów, 1 głos był nieważny. Senatorowie Eugeniusz Grzeszczak, Krzysztof Borkowski, Andrzej Chro-nowski stwierdzają, że za wyborem głosowało 52 senatorów, przeciw było 2.

Powołani senatorowie stwierdzają, że w gło-sowaniu tajnym Senat wybrał senatora Piotra Mi-szczuka na stanowisko sekretarza Senatu Rze-czypospolitej Polskiej trzeciej kadencji. Data dzi-siejsza. Podpisy senatorów. (*Oklaski*).

Panie i Panowie, Panie Senatorze, serdecznie panu w imieniu kolegów i swoim gratuluję. Dziękuję bardzo.

Proszę o 15 sekund cierpliwości, abym mógł dopełnić formalności. Panie Senatorze, gdyby zechciał pan troszkę bliżej podejść.

Serdecznie panu gratuluję objęcia stanowiska sekretarza Senatu. (*Oklaski*).

(*Senator Piotr Miszczuk: Dziękuję bardzo.*)

Panie i Panowie, informuję, iż w ten sposób porządek dzienny czterdziestego piątego posie-dzenia został wyczerpany.

Obecnie możemy przystąpić do oświadczeń i wystąpień senatorów poza porządkiem dzien-nym. Informuję, iż mamy czterech senatorów, którzy chcą zabrać głos, przy czym dwóch składa oświadczenia do protokołu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Rewaja.

Skorzystam z chwili wolnej, gdy pan senator Rewaj dochodzi do trybuny. Informuję państwa, iż następne posiedzenie odbędzie się w dniach 25 i 26 maja.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Rewaj:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Moje dzisiejsze oświadczenie będzie mieć cha-rakter informacyjny. Pragnę o pewnej sprawie poinformować Wysoką Izbę.

Odniosę się do fragmentu wystąpienia pana prezydenta Lecha Wałęsy na uroczystym posie-dzeniu obu izb parlamentu w dniu 8 maja 1995 r. Oto ten fragment: „Muszę również wy-razić żal, że spotkanie poświęcone koordynacji pol-skiej polityki zagranicznej, które odbyło się z mo-

(senator T. Rewaj)

jej inicjatywy, zakończyło się fiaskiem. Nie było woli politycznej do porozumienia się w tej sprawie i do zawarcia rozsądnego kompromisu”.

Byłem uczestnikiem tego spotkania, które miało miejsce 13 kwietnia bieżącego roku, i ośmielałem się stwierdzić, że pan prezydent w tym fragmencie wypowiedzi jaskrawo mijają się z prawdą. Spotkanie, o którym mowa, trwało ponad dwie godziny i składało się wyraźnie z dwóch części. Pierwsza, zgodnie z zapowiedzianym tematem, poświęcona była wymianie poglądów w kwestii zasad koordynacji polityki zagranicznej. W tej części wszyscy, podkreśliłem, wszyscy wyrazili pogląd, że koordynatorem polityki zagranicznej powinien być minister spraw zagranicznych.

Druga część sprowadzała się do nacisków pana prezydenta na pana premiera Józefa Oleksego, aby zrezygnował z wyjazdu do Moskwy na uroczystości pięćdziesięciolecia zakończenia wojny. Nie osiągnięto porozumienia, a minister spraw zagranicznych nie zabierał w ogóle głosu. A więc koordynator nie zabierał głosu w tej sprawie. Podtrzymuję zatem swój pogląd, że w sprawie koordynacji polityki zagranicznej, co było tematem spotkania, osiągnięte zostało porozumienie.

Pozwalam sobie skierować do pana prezydenta pytanie: czemu miało służyć wprowadzanie w błąd obu izb parlamentu i wszystkich obywateli naszego kraju? Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Tadeuszowi Rewajowi.

Panie i Panowie, stwierdzam, iż pozostali senatorowie: Stanisław Kochanowski, Wincenty Olszewski oraz Jan Karbowski złożyli swoje oświadczenia do protokołu.*

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Jeśli nikt, to dziękuję.

Informuję, Panie i Panowie, że protokół z czterdziestego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji będzie wyłożony do przejrzania w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 253.

Zamykam czterdzieste piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

Dziękuję państwu bardzo. Do widzenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 40)

*Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.